

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.Wydawca:
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz.Telefony Redakcji: 304 i 1044.
Telefon Administracji: 352.

Nr. 275.

Bydgoszcz, czwartek, dnia 27 listopada 1930 r.

Rok IX.

Protest członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej, odbytem w dniu 24 bm. członkowie tej komisji: Mirosław Sawicki, Stefan Urbanowicz, Kazimierz Pużak i Jan Woźnicki złożyli do protokołu oświadczenie następującej treści:

Obawy, wypowiedziane w piśmie niżej podpisanych członków państwowej komisji wyborczej do pana generalnego komisarza z dnia 12 bm. co do zarządzeń, dotyczących swobody i tajności wyborów oraz co do przesyłania akt wyborczych z obwodów za pośrednictwem urzędów administracyjnych, jak to już obecnie można wnioskować z licznych komunikatów prasy wszelkich odcieni i wnoszonych zażaleń na wybory, nie były bezzasadne.

Sąd Najwyższy rozstrzygnie, o ile powyższe instrukcje p. generalnego komisarza wyborczego wpłynęły w ten lub inny sposób na prawdziwy wynik wyborów w poszczególnych okręgach i dlatego w obecnym okresie powyborym powstrzymujemy się od szczegółowego rozważania nadesłanych łaskawie na parę dni przed wyborami przy piśmie z dnia 13 bm. instrukcyj pana generalnego komisarza za n. n. 11 i 12, tembardziej, iż w obecnym stadium wyborów dyskusja nad tem byłaby conajmniej spóźniona.

Natomiast pozwalamy sobie zaznaczyć, iż wbrew temu, co pisze p. generalny komisarz wyborczy, niżej podpisani członkowie państwowej komisji wyborczej w piśmie swem z dnia 12 bm. nie stawiając żądań, wypowiedzieli swoją opinię o budzących poważne zastrzeżenia zarządzeniach p. generalnego komisarza wyborczego i ujęli ją w odpowiedni wyrozek, nie wychodzący poza zakres ich ustawowych uprawnień, nawet jako zwykłych obywateli państwa.

Zwracając się do p. generalnego komisarza wyborczego, na skutek zaniepokojenia szerokich rzesz wyborców, z wnioskami o wydanie wyraźnych zarządzeń celem usunięcia zawczasu możliwych uchybień i nadużyć wyborczych członkowie państwowej komisji wyborczej spełnili tylko swój obowiązek obywatelski i wykazali dbałość o dobro ogólne — utrwalenie w wyborcach tak niezbędnego dla każdego państwa przeświadczenia o praworządności i równości wszystkich wobec prawa.

Urzędującemu p. generalnemu komisarzowi było i jest wiadome, że poprzedni generalni komisarze we wszystkich zasadniczych kwestiach dotyczących wyborów zasięgali opinii państwowej komisji wyborczej, a genkom. wyb. p. Car naogół nie wyławał zarządzeń w tej dziedzinie, nie zasięgnąwszy uprzednio opinii państwowej komisji wyborczej i w tym celu niejednokrotnie zwoływał specjalne jej posiedzenia.

To też podpisani członkowie państwowej komisji wyborczej czuli się z tego względu upoważnionymi do zakomunikowania swej opinii p. generalnemu komisarzowi w tych istotnych kwestiach wyborczych i do zwrócenia się do niego z ewentualnym wnioskiem zwołania posiedzenia komisji.

Urzędujący p. generalny komisarz wyborczy w końcu pisma swego z dn. 13 bm. pisze łaskawie, że uznaje członków państwowej komisji wyborczej za doświadczonych w sprawach wyborczych i że chętnie słucha ich rad. Jednocześnie oświadcza, że często wydaje zarządzenia zgodne z ich światłem radami, a w rezultacie nie obalając merytorycznej słuszności wniosków członków komisji państwowej, nie uwzględnia żadnego z nich z formalnych względów, wychodząc z nieskusznego założenia, iż wnioski te są żądaniami i że wychodzą poza za-



Wielka wichura w Niemczech.

Ostatni orkan, szalejący nad Niemcami, w całym kraju wyrządził wiele szkód. W Berlinie m. in. całkowicie rozszalał się w gruzy nowobudujący się dom. (Dalsze dwie fotografie na str. 8 dzisiejszego numeru „Gazety”.)

Płk. Sławek ma być znowu premierem?

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej we wtorek wieczorem wyjechał do Wisły (na Śląsku) na polowanie, skąd powróci w końcu bieżącego tygodnia.

Pomimo wyjazdu Pana Prezydenta obiegają w kołach politycznych pogłoski o mających nastąpić zmianach w rządzie. Jako premiera wskazują płk.

Walerego Sławka. Kierownictwo klubu B. B. W. R. przeszłoby w tym wypadku w ręce płk. Koca albo też w ręce p. Jana Piłsudskiego.

Dotychczasowy wicepremier płk. Żeck miałby według tych pogłosek objąć stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

Ostateczny podział mandatów sejmowych z listy państwowej.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza, że po ustaleniu wyników wyborów do Sejmu z dn. 16 listopada 1930 r. we wszystkich okręgach wyborczych obsadzono z list okręgowych 372 mandaty poselskie. Do rozdziału z list państwowych przypadają zatem tylko 72 mandaty poselskie.

Z list okręgowych, które przyłączono do odpowiednich list państwowych, przeprowadziły w całym państwie posłów co najmniej w sześciu okręgach tylko następujące listy:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — 206 mandatów.
Nr. 4. Lista Narodowa — 52 mandaty.

Nr. 7. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stron. Ludowe „Piast” i Narodowa Partja Robotnicza — 64 mandaty.

Nr. 11. Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok — 18 mandatów.
Nr. 19. Katolicki Blok Ludowy — 12 mandatów.

Wobec tego lista państwowa kandydatów na posłów
Nr. 1 otrzymuje — 43 mandaty.
Nr. 4 otrzymuje — 11 mandatów.
Nr. 7 otrzymuje — 13 mandatów.
Nr. 11 otrzymuje — 3 mandaty.
Nr. 19 otrzymuje — 2 mandaty.

kres uprawnień członków państwowej komisji wyborczej.

Z powodu powyższego oświadczenia p. generalnego komisarza co do częstego wydawania zarządzeń zgodnie z opinią członków państwowej komisji wyborczej ze swej strony jesteśmy zmuszeni do oświadczenia, że, aczkolwiek p. generalny komisarz wyborczy w zakończeniu swego pisma pisze, że za czynności swoje formalnie osobiście jest odpowiedzialny, tem niemniej wyżej zacytowane zdanie pisma p. generalnego komisarza, podanego do wiadomości prasy, może być przez obywateli zrozumiane, jakoby członkowie państwowej komisji wyborczej byli moralnie odpowiedzialni za poszczególne zarządzenia p. generalnego komisarza, co zmusza nas do oświadczenia, że przez okres obecnych wyborów do dnia dzisiejszego p. generalny komisarz wyborczy zwołał tylko

dwa posiedzenia komisji i że ani razu nie zasięgał jej opinii co do wydawanych zarządzeń wyborczych, a także uchylał się od wyjaśnień na pytania członków komisji państwowej, stawiane parokrotnie w tym względzie.

Wobec powyższego składamy niniejsze oświadczenie do protokołu celem należytego zadokumentowania, że za zarządzenia i instrukcje wydane przez p. generalnego komisarza wyborczego bez opinii państw. kom. wyborczej podpisani członkowie państwowej komisji wyborczej nie ponoszą i ponosić nie mogą nie tylko formalnej ale i moralnej odpowiedzialności.

Warszawa, dn. 24 listopada 1930.

(—) Mirosław Sawicki,
(—) Stefan Urbanowicz,
(—) Kazimierz Pużak,
(—) Jan Woźnicki.

Zapowiedź zmian w burze sejmowej.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). — Pierwsze posiedzenie Sejmu prawdopodobnie zagai poseł Andrzej Lubomirski. Senator Bojko prawdopodobnie zagai obrady Senatu.

Przewiduje się zmianę w kierownictwie biura sejmowego. Jako przyszłego dyrektora biura Sejmu wymienia się płk. Dziadosza, zastępcę szefa gabinetu premiera, albo też sekretarza generalnego B. B. W. R., p. Dolanowskiego.

Pani Korfantowa w Sejmie śląskim.

Katowice, 26. 11. 30. (Tel. wł.) „Polonja” donosi, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego będzie postawiony wniosek o wypuszczenie posła Korfantego. Pomiędzy wybranymi do Sejmu śląskiego znajduje się również p. Korfantowa.

Głupota czy łajdactwo przedwyborcze?

Inowrocław, 26. 11. 30. (Tel. wł.) W ostatnich dniach przed wyborami na Kujawach, a w szczególności w okolicy Mątew, rozrzucono masowo telegram następującej treści:

Bracia Narodowcy z listy Nr. 4 Łączcie się z Niemcami przeciw Piłsudskiemu.

Wilhelm II Rex.

Dorn, 16. 11. 1930 r.

(Kto mógł podobny telegram wymyślić? I w jakim celu? Naprawdę trudno dociec. Na Kujawach mówią, że to „radosna twórczość” sanacji. — Red.).

Pogłoski o rozwiązaniu Rady m. Krakowa.

Kraków, 26. 11. 30. (Tel. wł.) Według otrzymanych tutaj wiadomości, Rada Miejska miasta Krakowa ma być niebawem rozwiązana a obecny Prezydent Rolle ma zostać komisarzem rządowym.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 25. 11. (PAT.). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła 21 głosami wniosek angielski, dotyczący jawności wydatków na cele zbrojenia.

Delegacja sowiecka oświadczyła, iż powstrzyma się od głosowania nad wszystkimi artykułami, dotyczącymi jawności wydatków na zbrojenia.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

Wilno, 25. 11. (PAT.). Patrol K. O. P. zatrzymał na odcinku granicznym Filipowicze 2 handlarzy żywym towarem: Jankla Kowalskiego i Mendla Szwarcza vel Kenigsberga, którzy uprawiali swój proceder na terenie Niemiec i Polski. Obaj zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali w sposób nielegalny przekroczyć granicę polską i dostać się na teren Litwy.

Katastrofa w kopalni „Marjanna”.

Berlin, 25. 11. (PAT.) W kopalni „Marjanna” w Kleinleipisch w prowincji saskiej wydarzyła się katastrofa wskutek załamania się mostu dźwigowego. 7 robotników zginęło, 15 zaś odniosło ciężkie rany.

Marysieńka

Początek 7 i 9.

Bilety wolnego wstępu do
planku wł. NIE WAŻNE..

Najwyższego poziomu
przeżył „Paramount”.
Wytworzone dla POLSKI
Polski film 100% mówio-
ny podług scenicznego
utworu James Barrie'go.

Tajemnica Lekarza

Reż. Ryszard Ordyński.

Jest to wzruszający dramat duszy kobiety, która
wyszła za mąż bez miłości. Rzecz dzieje się
współcześnie w Europie w sferach towarzyskich
W rolach głównych asy filmu i scen polskich
Maria Gorczyńska, Zbyszko Sawan
Kaz. Junosza-Stępowski, Ludwik Sołski
Paweł Owerlo, Wanda Malachowska.

Kto obejmie marszałkostwo Sejmu?

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Jak
pływać, kwestja obsady stanowiska
marszałka Sejmu nie jest jeszcze zde-
cydowana. W lonie B. B. wahają się
szanse między p. Carem a p. Śwital-
skim. Jeżeli p. Car objął stanowisko
marszałka, natenczas na tekę spra-
wiedliwości wysuwane są mandatu-
ry profesora i b. ministra Makowskie-

go oraz adwokata Paschalskiego, o-
brońcy Czechowicza przed Trybuna-
łem Stanu.

Tak samo B. B. nie jest zdecydo-
wany jeszcze, czy przyjąć w organiza-
cji wewnętrznej zasadę grup regional-
nych, czy też zasadę grup zawodowo-
politycznych. Więcej szans posiada
konceptja grup regionalnych.

Dalszy los więźniów brzeskich.

B. pos. Dębski będzie zwolniony za kaucją 10 tys. zł. Śle-
dztwo ma być ukończone do 1 stycznia. Rozprawy mają
się odbyć w lutym. Zwolnieni b. posłowie są wyczerpani
nerwowo. Powitanie b. pos. Mastka w Krakowie. Znowu
szarże policji i ranni.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Zo-
na posła Dębskiego, więzionego obecnie
w Grójcu, otrzymała od sędziego De-
manta zawiadomienie, że mąż może
być zwolniony za kaucją 10.000 złotych.

Koniec zbożowego dumpingu sowieckiego.

Wiedeń, 25. 11. (PAT.) Dzienniki
tutejsze donoszą z Konstancy, że zasoby
rosyjskiego zboża, przeznaczonego
na wywóz, wyczerpały się. Okrety za-
graniczne, które zawięły do portów
rosyjskich z zamiarem przyjęcia ład-
unków zboża dumpingowego, wróciły
bez ładunków i przyjęły w Konstancy
pszenicę rumuńską, nie chcąc wracać
bez ładunku. Wszystkie okręty frach-
towe opuściły Rosję. Rząd sowiecki
wznowił w Rumunji rokowania ce-
lem zakupu kukurydzy. Jedną taką
umową weszła już nawet w życie. Z
tego powodu ceny płodów rolnych w
Rumunji znacznie wzrosły.

Wysokie odznaczenie dla króla norweskiego.

Warszawa, 25. 11. (PAT.). Pan
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
nadał z okazji 25-tej rocznicy wstąpie-
nia na tron królówi Norwegji Haako-
nowi VII order Orła Białego.

Order wraz z odpowiednim listem
P. Prezydenta zawiózł specjalny kurjer
p. Henryk Lubomirski z Ministerstwa
Spraw Zagranicznych. Wreczenie or-
deru oraz pisma P. Prezydenta Rze-
czypospolitej polecone zostało charge
d'affaires w Oslo p. Malczewskiemu.

Przyjacielska rozmowa faszysty z bolszewikiem?

Medjolan, 25. 11. (PAT.) Minister
Grandi i komisarz ludowy spraw zagr. Z.
S. R. S. Litwinow spotkali się tu wczoraj
i odbyli długą i przyjacielską rozmowę,
wymieniając poglądy w sprawie zagadnień
politycznych i gospodarczych, interesują-
cych oba kraje oraz w sprawie rozwoju
stosunków sowiecko-włoskich.

Medal pamiątkowy

wydany ku uczczeniu 25-lecia kapłań-
stwa Jego Em. Księdza Kardynała
Prymasa Hlonda już nadszedł. Cena
medalu brązowego wynosi 10 zł., sre-
brnego 40 zł.

Uzyskany ze sprzedaży medali fun-
dusz przeznaczają się na seminarjum
duchowne, którego budowa niebawem
się rozpocznie w Poznaniu, a w któ-
rem kształcić się będą kapłani dla
wychodźstwa naszego.

Zamówienia na medal oraz należy-
tość za niego włącznie kosztów prze-
syłki (10 zł. wzgl. 40 zł. + 1,50 zł.)
uprasza się przesyłać pod adr. Związek
Kapłanów „Unitas”. Poznań, Al. Mar-
cinkowskiego 22. — P. K. O. 200 711.

Składajcie datki

na gwiazdkę dla Schroniska dla Nie-
widomych, ul. Kollataja 13-14.
Telefon 1120.

Dalsze echa bandyckich wybryków bojówkarzy „sanacyjnych” w Poznaniu.

Poznań, 26. 11. (tel. wł.). Do re-
dakcji „Kurjera Poznańskiego” w dal-
szym ciągu napływają liczne listy, któ-
re świadczą o tem, jakich to metod
chwyciła się „sanacja” poznańska w
swej akcji wyborczej. Poniżej podaje-
my kilka takich jaskrawych „kwiat-
ków”:

P. Bolesław Mayer, senior, za-
mieszkały przy ul. Skarbowej 6, dono-
si nam, że dnia 15 bm. około godz. 11
w nocy zebrała się przy ul. Skarbowej
opodal jego mieszkania bojówka „sa-
nacyjna”, wnosząc wrogie okrzyki
przeciwko obozowi narodowemu. Ze
strony bojówki padły 3 strzały rewol-
werowe, poczem bojówkarze się ro-
zeszli. Tej samej nocy około godziny
4-ej rano zaatakowano mieszkanie p.
Mayera na I piętrze, a mianowicie z
balkonu pożymano plakaty z „czwór-
ką” i następnie powybijano kamieniami
brukowem (dużego rozmiaru) szyby
w drzwiach balkonowych rozmiaru
40 X 135 cm. Kamienie te wpadły do
mieszkania i zniszczyły częściowo u-
meblowanie (mahoniową szafkę). Ka-
mieniami, które spowodowały spustosze-
nie, znajdują się w posiadaniu p.
Mayera. Po tym „wyczynie” bandyci
„sanacyjni” ulotnili się. Dnia 16 bm. to
jest w niedzielę zaraz zrana p. Mayer
wywiesił duży napis następującej tre-
ści: „Nie rzucaj kamieniami, szyby wy-
bite — dzieło „sanacji”. O wypadku
tym p. Mayer powiadomił władze poli-
cyjne.

Jak już donosiliśmy, w nocy z dnia
22 na 23 b. m., agitatorzy „sanacji” po-
rozlepiali na murach śródmieścia pla-
katy (żółte i różowe) podszywające się
w oszukańczy sposób pod listę narodo-
wą nr. 4. Plakaty te były zupełnie
nielegalne, bo nie podano na nich ani
nakładcy, ani drukarni.

Jak dotąd, niewiadomo nam o ta-
kim wypadku, w którym władze bez-

pieczeństwa byłyby wystąpiły przeciw
tym nielegalnym odezwoom „sanacyj-
nym” i przeciw ich rozlepianiu po ca-
łem śródmieściu. Natomiast agenci
przeciwdziałali zrywaniu tych niele-
galnych plakatów, a nawet aresztowa-
no jednego ze zrywających.

Tejże nocy na placu Wolności 3
czy 6 bojówkarzy „sanacyjnych”, uzbro-
jonych w pałki, zakończone kulkami
ołowianymi na rzemieniu, napadło na
p. Witolda Dekierę, przechodzącego w
towarzystwie p. Wesolowskiego z Gnie-
zna i p. Lewandowskiego z Pobiedzisk.
Bojówkarze zaczęli w bestjałski sposób
bić p. Dekierę, który został pobity na
plecach i doznał pokrwawienia prawej
ręki.

Posterunkowy, który stał przy Mu-
zeum Wielkopolskiem, nie reagował.

W sprawie niedzielnych zajęć na
placu Gwarym otrzymaliśmy mnóstwo
listów z wyrazami najgłębszego oburze-
nia pod adresem „sanacji”. Ze zrozu-
miałych względów wielu rzeczy nie mo-
żemy drukować, co czytelnicy i przyja-
ciele naszego pisma zechcą uwzględnić.

Poniżej przytaczamy wyjątki z jed-
nego z nadesłanych nam opisów tych
zajęć:

„Na balkonach i w oknach lokalu
przy ul. Gwarnej, zajmowanego przez
poznanią „sanację”, umieszcili się
liczne jej czolowi przywódcy. Na chod-
niku stanął pluton policji, uzbrojony w
karabiny z jeźdźcami się na nich bagnetami
i wyposażony w helmy stalowe,
strzegąc wejścia do lokalu B. B. Na
jezdni — bojówka „sanacyjna”, której
zadaniem było siać zamęt i wywoływać
burdy.

„Sunące tłumy publiczności zatrzymy-
wały się na chwilę, by ujrzeć to niesamowite
zjawisko. Gdybyż ci ulicznicy gło-
sicieli „idei” „sanacyjnej” chociaż z ze-
wnętrznego wyglądu podobni byli do
ludzi uczciwych — możeby nie słyhać
było tak licznych i oburzonych odgło-
sów: „precz z „sanacją!”, ale ich posta-
cie, kwalifikujące się doprawdy do kry-
minału, były tak odpychające i prow-
kujące, że nawet zwolennik „sanacji”
mimowoli krzyknął musiał „precz z ni-
mi”. Kiedy tylko ozwały się głosy:
„precz z sanacją!”, wówczas na rozkaz,
na skinięcie panów z pierwszego piętra
bojówka „sanacyjna”, uzbrojona w se-
kate kije, surowce rzemieńne, laski i ka-
mieniami — ruszała z wrzaskiem i wyciem
na bezbronnym przechodniów, bijąc
niemiłosiernie wszystkich, nie wyłącza-
jąc kobiet...

„Czyż doprawdy „zdobycie” 250
mandatów poselskich upoważnia tutej-
szą „sanację” do organizowania bandy-
ckich napadów na spokojnych mieszkań-
ców?”

„Któż są ci panowie z pierwszego
piętra, iż mają prawo organizować wy-
wrotowców i puszczać ich jak rozwście-
czone bestje na Bogu ducha winnych
ludzi?”

Krakowski „Ill. Kurjer Codzienny”
zamieścił sprawozdanie o zajęciach nie-
dzielnych w Poznaniu, rojące się wprost
od fałszów. M. in. pismo to przedstawia
sprawę w ten sposób, jakoby p. Zyg-
munt Nagler raniony został strzałami
rewolwerowymi przez manifestantów
Stronnictwa Narodowego (!) na ulicy
Gwarnej. Dla napiętnowania tego kłam-
stwa wystarczy stwierdzić, że p. Zy-
gmunt Nagler stał w bramie domu Stron-
narodowego przy św. Marcynie 65 i tam
został ugodzony kulą rewolwerową
przez bojówkarzy „sanacyjnych”, prze-
jeżdżających samochodem, którzy nagli
zaczęli strzelać do publiczności na ulicy

Olbrzymia śnieżycą z wichurą.

Wilno, 25. 11. (PAT.) Z pogranicza
donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej
spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle
siła burza śnieżna.

Potężny wichur powyrwał rą całym
odcinku kolejowym Niegoroleje-Mińsk prze-
szło 200 słupów telegraficznych i telefonicz-
nych. Kilkadziesiąt budek strażniczych zo-
stało zniszczone przez nawałnice.

Tor kolejowy został całkowicie zamieszany
zwałami śniegu. W ciągu 2 dni (21 i 22 bm)
przerwana była komunikacja telefoniczna
i telegraficzna.

Oświadczenie min. Zaleskiego o zbliżeniu francusko-niemieckim.

Berlin, 26. 11. (Tel. wł.). Zainte-
resowanie wzbudziło tutaj oświadcze-
nie, złożone przez min. Zaleskiego orga-
nowi Benesza „Ceske Slovo”.

Min. Zaleski powiedział m. i., iż Pol-

ska jest z Francją zaprzyjaźniona, jed-
nakże równocześnie wiąże ją liczne in-
teresy z Niemcami. Zbliżenie francu-
sko - niemieckie przyczyni się do po-
prawy stosunków polsko - niemieckich

Echa awantur przedwyborczych na Górnym Śląsku.

Niewłaściwe wystąpienie przedstawiciela Rzeszy niemiec-
kiej. „Volksbund” wnosi skargę do L. N. Jak zamordowano
polskiego policjanta.

Warszawa, 25. 11. (PAT.). Przed-
stawiciel rządu polskiego przy komisji
mieszanej i trybunale rozjemczym dla
G. Śląska Sąchocki otrzymał polecenie,
aby w imieniu rządu polskiego zwrócił
uwagę prezydenta komisji mieszanej
Calondera na niewłaściwe wystąpienie
przedstawiciela Rzeszy niemieckiej
przy tej komisji Ilgena, który bez wzglę-
du na tocząca się przed komisją mie-
szaną procedura, udał się do Brzezia ce-
lem przeprowadzenia wizji lokalnej. —
Podobne postępowanie jest sprzeczne z
rolą przedstawicieli państw w tym
względzie, która jest określona w par. 2
art. 601 konwencji genewskiej.

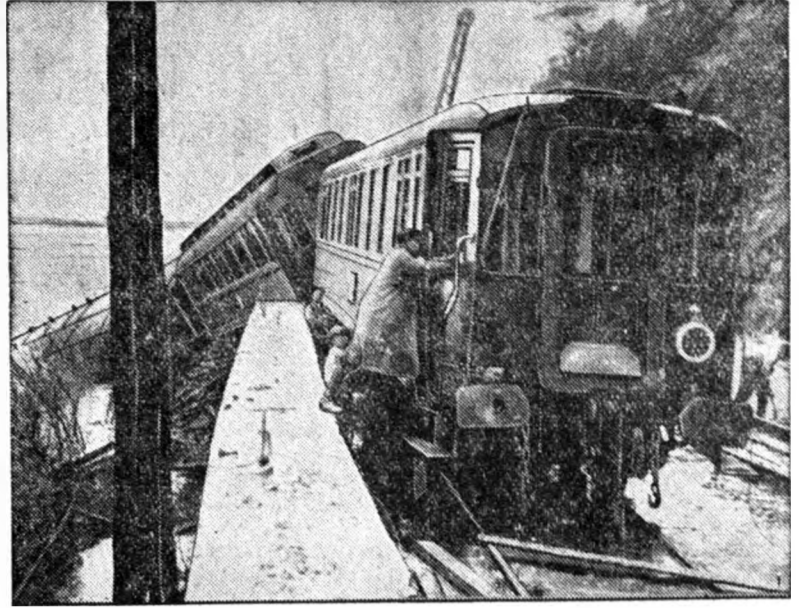
Berlin, 26. 11. (Tel. wł.). Kato-
wicki korespondent „Vossische Ztg.”
daje w dłuższej korespondencji opi-
sując ostatnie wydarzenia na Śląsku pol-
skim. M. i. stwierdza spokojny cha-
rakter zabitego polskiego urzędnika po-
licyjnego i dopuszcza możliwość, że zo-
stał śmiertelnie poraniony przez lud-
ność niemiecką.

Dalej donosi, iż „Volksbund” wnie-
sł skargę do Ligi Narodów niezależnie
od kroków przedsięwziętych przez rząd
Rzeszy.

Katowice, 25. 11. (PAT.). Jak
podaje „Polska Zachodnia”, w dniu 24
b. m. przybyła do Golasowic komisja są-
dowa - lekarska, która dokonała oglę-
dzin zewnętrznych zwłok zabitego pro-

downika policji Jana Sznapki. Jak wy-
kazały oględziny, Sznapce zadano 18
ran, z których 16 narzędziem ostrym.
prawdopodobnie sztylblem lub dużym
nożem obosiecznym, zaś 2 rany narzę-
dziem tępem. Orzeczenie wydane przez
komisję brzmi: Jako przyczynę śmierci
ustaliła sekcja przecięcie tętnicy tar-
czyicy i powstałe stąd wielkie krwawie-
nie. Inne rany, jakkolwiek bardzo cięż-
kie, nie były zdolne spowodować zgo-
nu. Po zadaniu śmiertelnej rany, denat
żył przypuszczalnie jeszcze około 2 go-
dziny. W tym czasie, zwłaszcza uwzględ-
niając siłą jego konstytucję, pomoc
lekarska mogłaby być skuteczna. (Wia-
domo, że wezwany lekarz Niemiec dr.
Scheja odmówił pomocy. — Red.)

Katowice, 25. 11. (PAT.) Jak się
dowiadujemy ze źródła miarodajnego,
pastor Harflinger, który po dokonaniu
zamachu na przodownika P. P. uciekł
do Niemiec, przybył wczoraj z powro-
tem na Śląsk polski i ukrył się w zbor-
rze ewangelickim, skąd zawiadomił
telefonicznie władze bezpieczeństwa,
że jest do ich dyspozycji. Ponieważ
na teren, na którym przebywa pastor
Harflinger, jako należący do zboru e-
wangelickiego, władze bezpieczeństwa
nie mogą wkroczyć bez specjalnego
nakazu, przeto oczekują one na pole-
cenie sędziego aresztowania pastora
Harflin.



Pierwsze zdjęcia z wielkiej katastrofy kolejowej we Francji.

Z lewej strony: Pociąg pospieszny Paryż-Nantes wskutek rozmokłych torów nad Loarą wpadł do wody. — Z prawej strony: Tylne części pociągu, która pozostała na szynach. Na szczęście podczas tej katastrofy tylko dwie osoby poniosły śmierć w nurtach Loary, natomiast wielu pasażerów jest rannych.

Bestjalstwo niemieckie na Śląsku Opolskim.

Katowice, 25. 11. (PAT.) Zarząd drukarni polskiej „Katolika” w Bytomiu otrzymał wczoraj od nieznanego tajnego organizatora nacjonalistów niemieckich listy z pogróżkami, w następstwie czego dokonano dziś napadu na redakcję „Katolika”, w której porybiano okna.

W Zabrzu nieznanymi sprawcami pozrywano plakaty, zapowiadające gościnne występy katowickiego teatru polskiego.

Pierwsze życzenie.

W małym miasteczku włoskim Savona, czyszciciel kanałów miejskich i jego żona dowiedzieli się pewnego dnia o milionowym spadku, który zostawił im daleki ich krewny, zamieszkały w Ameryce. Zapytana przez reportera, co uczyni przedewszystkiem, nowa milionerka, odrzekła, iż pojedzie do Nowego Jorku, bo tam są najlepsi dentyści i da sobie wprawić porcelanowe zęby zamiast złotych.

Więści z Rosji sowieckiej.

Krwawe rozruchy głodowe w okolicach Moskwy. Strzelanina na pograniczu polsko-sowieckim. Komunikacja kolejowa z przeszkodami.

Ryga, 25. 11. (Tel. wł.) W mieście Noginsk pod Moskwą wybuchły krwawe rozruchy, spowodowane brakiem żywności. Tłum robotników zdemolował kilka sklepów sowieckich oraz zaatakował lokal miejscowego sovietu. Komunistą Sawin, który usiłował uspokoić tłum, został zamordowany w okrutny sposób. Kilkunastu demonstrantów rzuciło się na Sawina z nożami, zadając mu około 50 klutych ran. Wysłany z Moskwy oddział G. P. U. przywrócił porządek.

Wilno, 24. 11. (Tel. wł.) Z pogranicza donoszą o strzałach, jakie rozległy się poza kordonem sowieckim. W trzech punktach straż polska została zaalarmowana gęstymi strzałami karabinów maszynowych. Strzały te słyszano o godz. 11,13 i 16 w dniu 23 bm.

na odcinku granicznym koło Bigosowa na granicy łotewsko - sowieckiej, na 18 odcinku koło Leonpoła, między słupami granicznymi 3 i 7 koło Nowego Siola, w odległości 400 m. od Dźwiny. Według informacji, nadchodzących z za kordonu, odbywała się tam walka oddziałów sowieckich z grupą uchodźców.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.) Według otrzymanych tutaj wiadomości z nadgraniczy sowieckiej komunikacja kolejowa pomiędzy Stołpcami a Moskwą funkcjonuje normalnie tylko na odcinku Stołpce — Mińsk, a na dalszym odcinku komunikacja odbywa się z dużymi przeszkodami.

Dyskusja nad kredytami wojskowymi we Francji.

Paryż, 25. 11. (PAT.) Izba rozpoczęła dyskusję nad kredytami na cele obrony narodowej. Deputowany socjalistyczny Renaud krytykował projekt rządowy, przyczem omawiając całą organizację wojskową, ganił organizację obrony granicy, która jest kompromisem między systemami fortyfikacji ciężkich i lekkich; wypowiedział się również przeciwko polityce magazynowania materiału wojennego. — Mówca dodał, że międzynarodowy faszyzm stanowi wielkie niebezpieczeństwo wojny i oświadczył, że Francja nie powinna się rozbrajać, kiedy inne narody zbroją się. Mimo to jednak socjaliści głosować będą przeciw projektowi.

Paryż, 25. 11. (Tel. wł.) Uchwalenie dodatkowych kredytów wojskowych przez izbę deputowanych należy uważać za zapewnione, bowiem frakcja radykałów uchwaliła głosować za nimi.

Popierajcie handel polski!

Wynik głosowania do Sejmu w powiecie inowrocławskim.

(Ciąg dalszy).

Obwód Nr. i nazwa	Liczba uprawnionych do głosowania według spisu	Liczba głosów unieważnionych przez kom. okręgową	Ogólna liczba głosów ważnych	Liczby głosów ważnych, oddanych na listy							
				Nr. 1 B. B.	Nr. 4 Str. Nar.	Na listę narodową w 1928 r.	Nr. 7 Centrolew	Nr. 12 Niemcy	Nr. 19 Ch. D.	Nr. 22 Niez. Soc.	Nr. 23 Kindermarkt
Inowrocław-powiat											
41. Łojewo	370	—	311	19	37	33	240	11	4	—	—
42. Magdaleniec	135	—	123	26	—	—	16	81	—	—	—
43. Marcinkowo	92	—	79	14	51	19	7	7	—	—	—
44. Miechowo	147	—	117	7	29	15	77	4	—	—	—
45. Mleczkowo	188	—	160	6	12	9	53	89	—	—	—
46. Murzynko	446	—	377	17	61	49	240	59	—	—	—
47. Murzynno	585	2	447	80	116	66	226	23	2	—	—
48. Modliborzyce	179	—	156	36	21	17	44	54	1	—	—
49. Niszczewice	762	1	575	43	86	49	430	14	2	—	—
50. Opoki	203	—	169	15	49	37	105	—	—	—	—
51. Opoczki	86	1	73	22	38	15	10	3	—	—	—
52. Orłowo	407	1	323	73	45	28	184	20	1	—	—
53. Osieczek	106	—	101	13	—	—	1	85	—	—	2
54. Osiek	211	—	192	45	—	—	10	134	—	2	1
55. Ośniszczewko	179	—	156	21	21	13	111	3	—	—	—
56. Pęchowo	202	—	178	17	8	8	118	35	—	—	—
57. Parchanie	425	—	335	116	108	37	106	5	—	—	—
58. Perkowo	59	—	49	—	39	9	10	—	—	—	—
59. Pieranie	303	—	232	35	119	80	78	—	—	—	—
60. Płonkówko	309	—	252	12	33	13	164	40	3	—	—
61. Przybysław	268	—	209	21	143	45	45	—	—	—	—
62. Prądocin	291	—	251	31	—	9	21	182	16	—	—
63. Radojewice	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
64. Rąbin	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
65. Rejna	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
66. Rojewo	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
67. Rojewice	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
68. Rycerzewo	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
69. Sielec	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
70. Sławęcinek	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
71. Słońsko	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
72. Słomkowo	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
73. Stanomin	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
74. Stara Wieś	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
75. Suchatówka	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
76. Suchowice	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
77. Szadłowice	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
78. Szpital	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
79. Szymborze	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
80. Tarkowo	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	291	—	251	31	—	9	21	182	16	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87	25	21	6	17	23	1	—	—
	271	—	200	79	30	27	84	4	1	2	—
	436	—	351	51	127	51	153	11	9	—	—
	291	—	251	31	—	9	21	—	—	—	—
	471	—	403	46	77	26	169	108	3	—	—
	211	1	174	20	76	65	77	—	1	—	—
	95	—	84	57	6	4	18	—	3	—	—
	517	—	433	34	102	32	212	85	—	—	—
	69	—	66	2	—	—	2	62	—	—	—
	322	1	258	28	72	57	158	—	—	—	—
	98	—	87								

Dynamit i poezja

Wszyscy zapewne wiedzą, że Alfred Nobel — genialny wynalazca dynamitu, był znakomitym chemikiem i kupcem, a w ostatnich latach swojego życia stał się filantropem, mecenasem, popierającym wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej i tych dziedzin pracowników. Ze był jednocześnie i poeta, o tem wie niewiele. W młodzieńszych latach zamierzał całkiem serio poświęcić się literaturze, tylko ten dynamit... pousił mu karierę. Ale nie mogąc być poetą w literaturze, został nim jako inżynier.

Alfred Nobel wziął się do chemii. Jednocześnie rozpoczął studia językowe. Wkrótce władał rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim tak samo dobrze, jak rodzimym szwedzkim językiem. Tymczasem chemia, która jest wiedzą równie zazdrosną o swych wielbicielów, jak i literatura, zapanowała całkowicie nad młodzieńcem. Przyszłość dynamitu i majątek, przyszedłszy miliony. W chwilach wolnych od chemii, Nobel wracał jednak do poezji. Niedyskretna prasa wyszperała obecnie kilka jego utworów. M. in. piękny jest jego wiersz w języku angielskim „Jou say I am a riddle” („Pani mówi, że jestem zagadką”). W wierszu tym, pisanym w 1851 r., kiedy Alfred Nobel miał zaledwie 18 lat, jest już cały przyszedłszy człowiek. Zdziwiona światła opapanowanie języka angielskiego. W r. 1862 Nobel spróbował wryć się w dziedzinę powieści. Pierwsze jego dzieło p. t. „Rodzeństwo” nosi w sobie znamiona wielkiej religijności, i kultu dla rodziny. Niestety, powieści tej nie dokończył. W noweli znowu p. t. „W najstoneczniejszej Afryce” porusza Nobel tematy polityczne i ostro wyraża się o parlamentarystyce. W dziele tem polityka i religia wysuwają się zdecydowanie na plan pierwszy, zasłaniając inne tendencje książki i odsuwając je głęboko w cień.

Po tych pierwszych próbach działalności literackiej następuje długa, bardzo długa przerwa, bo kończąca się dopiero w późniejszych latach życia wielkiego fundatora światowej nagrody swego imienia. Przerwa ta, to cały szereg wysiłków, by spełnić dobrze swój wynalazek, mianowicie dynamit. Udaje się to Noblowi, zostaje milionerem. Jest sławnym, ale wieniec wkłada mu na głowę chemia, a nie literatura. Dopiero w roku 1895, gdy Nobel przegrał proces o jeden ze swych niezliczonych patentów, gorzyc zalewa mu serce i pisze zjadliwą komedię w języku angielskim pt. „The Patent Bacillus”. Kto jednak nie zna przebiegu procesu, jaki prowadził Nobel, i komedji tej nie pojmie ani słowa. Komedji tej nie skończył, nie skończył również dramatu, p. t. „Ofiara fantazji”. Naomiast do końca doprowadził tragedję „Nemesis”. Sztuka ta jest bardzo słaba, przypomina bliźniaczko jeden z utworów Shelley'a. Dramat ten Nobel drukował w Paryżu. Pierwsze wydanie ukazało się tuż przed jego śmiercią. Spadkobiercy, nie chcąc, by dzieła Nobla były krytykowane, wszystkie je schowali, nie dopuszczając do nich nikogo.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

(8) (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

Przed tylnym wejściem czekał wieśniak jawański, który, zobaczywszy tuana, zaczął opowiadać nieskładnie i rozwlekle, co się stało. Olga prosi, żeby przyszedł! Olga leży gdzieś ze zwichniętą nogą! Mniejsza z tem, jak ją zwichnęła. Do diabła z korzeniami drzewa! Gdzie? Gdzie?

— Po drugiej stronie kampongu Lambok, tuan — rzekł wreszcie natrząśnięty żelazną ręką wysłaniec. — Idźcie się tam przez bambusowy mostek nad wąwozem... Ja tuana zaprowadzę.

Piotr pędził z taką szybkością, że kulis ledwie mógł nadążyć. Nie upłynęło dwadzieścia minut, a minęli słabo oświetlone chaty kampongu Lambok, nie upłynęło pięciu, a znaleźli się przed krętą czarną wyrwą. Piotr wbiegł na kruchy, chwiejący się mostek z bambusu.

— Gdzie? — krzyknął przez ramię.

— Zaraz na skraju wyrwy, po prawej ręce — odpowiedział zadyszany przewodnik. Jednocześnie rozległ się ostry trzask i mostek złamał się na dwie części.

Czuąc uciekający z pod nóg grunt, Piotr rzucił się gwałtownie w bok. Jego prawa ręka uczepiła się w ciemności zwisającej gałęzi drzewa nangka. Przez sekundę lub dwie wisiał w powietrzu, starając się przebić wzrokiem mrok w dole, poczem dotknął rozbujaną nogą kępy trawy i zrozumiał, że jest blisko ziemi. Puścił tedy gałąź i skoczył.

— To drzewo uratowało mnie od złamania nogi, jeżeli nie od czego gorszego — mruknął i podniósł głos, wołając Olgi. Ale odpowiedziało mu tylko drwiące echo własnych słów.

— Może zemdlala — pomyślał i zawołał na kulis. Ale i kulis nie odpowiedział.

— Do diabła z tymi krajowcami! — zaklął.

Katastrofa autobusowa.

1 osoba zabita. 2 inne i szofer ciężko poranieni. Szofer był w stanie nietrzeźwym.

L w ó w, 26. 11. (tel. wł.). Autobus, będący własnością Politechniki Lwowskiej, używany do komunikacji pomiędzy Lwowem a Dublanami, gdzie jest wydział rolny Politechniki, uległ wczoraj katastrofie.

Mianowicie na Przedmieściu Lwo-wa autobus najechał na barierę mostu nad Peltwą. Barjera się zalała i autobus wpadł do wody z 4 metrowej

wysokości.

Z jadących została zabita żona laboranta Politechniki. Zofia Mańkowska, a ciężko poranione zostały dwie studentki: Anna Trąmpczyńska i Ewa Mazurkówna. Mają one połamane nogi i kontuzjowane głowy. Szofer jest również ciężko ranny. Śledztwo stwierdziło, że był on nietrzeźwy.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy.

Aresztowanie całej bandy fałszerzy.

Warszawa, 26. 11. (tel. wł.). Wczoraj wykryto tutaj fabrykę fałszywych dwuzłotówek, urządzoną na przedmieściu Pragi. Jak się okazało, organizatorem jest niejaki Paweł Grombacz, który zaledwie przed kilkunastu dniami opuścił więzienie, gdzie odsiadywał 6 letnią karę za fałszowanie pieniędzy.

Po wypuszczeniu zabrał się zaraz do

organizowania nowej fabryki fałszywków, dobrał sobie za współnika grabiera naukiskiem Margoli. Kapitału w kwocie kilkutyścy złotych dostarczył handlarz nierogacizny Traczyk. Zdołali oni wykonać zaledwie próbne odciśki dwuzłotówek. Wczoraj policja aresztowała całą bandę.

Zbrodnicze napady rabunkowe na Pomorzu.

Właściciel zagrody okupił życie 400-ma złotemi a sąsiad bawiący u niego w gościnie został zastrzelony. Kilka innych napadów. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Grudziądz, 26. 11. (tel. wł.).

Wielkie poruszenie w całej okolicy wywołał napad rabunkowy na mieszkaniach kolonisty Fryderyka Maiera w Polskich Łopatkach, wiosce osadniczej między Jabłonowem a Wąbrzeźnem. W chwili, gdy domownicy, a wśród nich bawiący w gościnie rolnik Schelmann z Gołębiewa (pow. grudziądzki), wstali od kolacji, wtargnęło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów i steroryzowawszy obecnych, zażądali wydania gotówki.

Wobec groźnej postawy Maiera wydał im 400 zł. w gotówce, które miał u siebie. Następnie rabusie zwrócili się do Sch. z wezwaniem, aby wydał im pieniądze. Gdy ten wyjaśnił, że gotówki nie posiada przy sobie, ponieważ bawił tylko jako gość w domu Maiera, jeden z bandytów uderzył go grubym kijem w głowę; w tej samej chwili drugi ze zbirów — strzelał raniąc Sch., śmiertelnie, tak, że — po kilku godzinach zmarł. Zbrodniarze uciekli nierozpoznani wśród ciemności.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo i aresztowała pewnego osobnika

podejrzanego, że brał udział w tym napadzie.

Podobne zbrodnie mnożą się w okolicy w zastraszający sposób; przed mniejwięcej dwoma tygodniami wtargnęło również trzech zamaskowanych bandytów do mieszkania gospodarza Sereckiego w Szembruczkach, i to w czasie, gdy jego dorosłego syna nie było w domu; uląkłszy się groźby, że pozbawiony zostanie życia, S. wydał rabusiom przeszło 4060 zł. w gotówce. Służący Sereckiego, który chciał się ująć za swym pracodawcą, został przez czwartego bandytę, który czatował przed domem, wystrzałem z rewolwery pozbawiony życia. Bandyci uciekli.

Z rąk bandytów podczas napadu rabunkowego padli małżonkowie Borysowie, właściciele 60 morgowego gospodarstwa rolnego w Bobrowie; Borysowie zostali zaskoczeni w nocy podczas snu przez uzbrojonych w rewolwery rabusiów, którzy uszli nierozpoznani z zdobyczą 500 zł.

Policja przypuszcza, że w powyższych wypadkach działa ta sama banda zuchwałych i dobrze zorganizowanych zbrodniarzy, zaopatrzonych w

broń palną i gotowa na wszystko; napadli oni dotychczas gospodarstwa samotnie stojące na wybudowaniu, gdzie trudno o przywołanie pomocy. Podpada również, że upatrują oni sobie zasobnych gospodarzy i to w chwilach, gdy tylko część domowników jest obecna.

Skazanie zuchwałych bandytów.

Poznań, 26. 11. (tel. wł.).

Wincenty Gawał i Maksymilian Bacik wtargnęli do mieszkań pp. M. Koniecznego i Tomasza Hassa w Solaczku. Lupem ich padła pościel, bielizna oraz inne przedmioty, łącznej wartości około 5 tys. zł. Gdy obladowani przekradali się nocą przez park Solacki, natknęli się na posterunkowego Laskowskiego, który ich ujął i zamierzał odprowadzić na posterunek. W drodze jednak bandyci w zdradziecki sposób uwolnili się i zbiegli. Nazajutrz gdy wracali z innej kradzieży i gnali się na dworcem, ponownie przytrzymani zostali przez policję, przyczem odebrano im łup. Tym razem nie udało się już zbiec.

Działo się to 14 lipca. Teraz na rozprawie usiłowali się wyłgać, lecz sąd ich opowiadaniom nie dał wiary. Prokurator wniósł o 8 lat ciężkiego więzienia. Trybunał wymierzył każdemu po 4 lata ciężkiego więzienia. Po wyroku Gawał usiłował w sądzie wszcząć awanturę, lecz został natychmiast obezwładniony i odprowadzony do więzienia. W drodze zaczął się szamotać i krzyczeć pod adresem policjanta: „Ja cię już dostanę!”

Brutalny awanturnik skazany na 2 lata.

Poznań, 26. 11. (tel. wł.).

Jeszcze w sierpniu b. r. niejaki Jan Bartoszak z Winiar gwałtem wtargnął do mieszkania Katarzyny H., gdzie wszczął okropną awanturę, wywołując wielkie zbiegowisko, poczem wyrzucił oknem H. wraz z dziećmi. Następnie wybiegł na ulicę, wciągnął p. H. i dzieci z powrotem do mieszkania, gdzie na nowo powstał ostry zatarg, w konsekwencji którego rozwścieczony Bartoszak swą ofiarę w niehumaniczny sposób począł bić deską, poczem zrzucił ją ze schodów. H. zmarła nazajutrz wskutek odniesionych licznych ran.

Zabójcą zajęła się policja, która, przeprowadziwszy przedstępne dochodzenia, oddała sprawę w ręce prokuratury. Na rozprawie trybunał ustalił winę oskarżonego i zasądził go z par. 212 i 228 k. k. za zabójstwo na 2 lata więzienia.

Teraz będę jej musiał szukać sam. Co za ciemności. Trzeba zapalić zapałkę.

Zapalił zapałkę i zdreptał. Drobnym płomyczkiem pokazał mu, od jakiego losu uratowało go przyjacielskie drzewo. Pod złamanym mostem — teraz zobaczył, że został on nadpiłowany — dno wyrwy utkane było zaostrzonymi kijami bambusowymi.

Patrząc na tę pułapkę śmierci, której cudem uniknął, poczuł w sercu beznadziejny ciężar. A więc Olga go nie wzywała. Imienia jej użyto jako wabika, aby go zgubić. Olga zachowała wzdorliwie milczenie. Pewnie przemyslała wczorajsze nieporozumienie i postanowiła cofnąć swoje przebaczenie. Okazuje się, że jest taka sama małostkowa i obraźliwa, jak inne dziewczęta. Jasna bogini o stopach z mułu ziemi! Szkoda, że to przyjacielskie drzewo nie rośnie gdzieś dalej.

ROZDZIAŁ XV.

W dwadzieścia cztery godziny po przygodzie Piotra z podpiłowanym mostkiem Sejaun i Kaningrat przebyli nadzwyczaj przykry kwadrans w towarzystwie wysłannika Czerwonej Kobyry, który jak zwykle zawitał do nich złowieszczą o zmroku i oznajmił, że nieudane próby z „usunięciem” Compigne'a wyczerpały wreszcie cierpliwość „pana” i że jeżeli szkodnik nie opuści w prędkim czasie świata żyjących, spadnie na nich obu karząca ręka sprawiedliwości. Jeżeli im się nie udają zamachy potajemne, niech się uciekną otwarcie do kuli lub noża. Władze holenderskie będą dla nich mniej groźne niż Czerwona Kobra.

Mniej więcej o tym czasie Piotr pomyślał, że jego nieprzyjaciele, zniechęceni niepowodzeniem podstępnej kampanji, spójują może otwartą walkę. Ale było mu już teraz wszystko jedno. Dopóki był szczęśliwy, każde nowe posunięcie czerwonych agitatorów dodawało mu nowego zapалу do walki, lecz wtedy w perspektywie niebezpiecznych prób i trudów jaśniała jako cel i nagroda miłość Olgi.

I nagle, w jednej chwili, bez żadnego powodu, gmach marzeń rozsypał się w gruzy. Bo przecież trudno było nazwać powodem drobne nieporozumienie, które zresztą przebaczyła. Widocznie później rozmyśliła się i chcąc się go pozbyć, zrobiła z igły

widły... Jak to ona napisała: „rzeczy, które nie dadzą się wytłumaczyć, rzeczy nieprzebaczone”. O, ironjo, o, obłudko kobieca!...

Tak argumentował Piotr Compigne i, jak wielu młodych głupców, obsypał szyderstwami kobietę i kobiety. Nie zniżył się do wyjaśnień, o nie! Sytuacja jest jasna. „Zapomnij o mnie” — napisała. Ale! naturalnie! Doskonała rada.

I byłoby dobrze, gdyby nie to, że nie mógł jej zapomnieć. Drogie oczy prześladowały go na każdym kroku, gdziekolwiek był, cokolwiek robił. Stracił ochotę do życia, do pracy, do walki. Niech Holendrzy sami troszczą się o swoją Jawę! Co jego to obchodzi.

Wieczorem zaszedł przypadkiem do Vawdrey'a. Przypadkiem, bo, złamany duchowo, włączył się tam i sam, bez celu i bez świadomości, gdzie się znajduje. Został wdowca, zajętego pilowaniem i zbijaniem desek, i stanął, patrząc nań bezmyślnym wzrokiem Vawdrey wbił młotkiem kilka gwoździ, otarł rękę pot z czoła i spojrzał pytająco na gościa.

— Chce mi pan pomóc? — zagadnął. — Robię gołębnik.

— Chce się panu robić gołębnik — zauważył martwym głosem młody człowiek. Nie było to pytanie, lecz zdziwienie. W swoim obecnym stanie ducha nie był zdolny do przemilczenia tego, co się domagało przemilczenia.

— Owszem, chce mi się robić gołębnik — odpowiedział z prostotą Vawdrey. — Widzi pan, ja chcę, żeby Rut wiedziała, że jestem spokojny.

— Większość z nas nawet w normalnych okolicznościach nie zdaje sobie sprawy z właściwego stosunku swego Ego do wszechświata, a cóż dopiero mówić o okresach klęski! Wtedy wszechświat staje się dla nas impertynenckim wyzwaniem. W takich razach należy nam się chłosta, a niema skuteczniejszej chłosty nad widok bliźniego, znoszącego z wiarą i odwagą nieszczęście równe naszemu, albo nawet większe.

Słowa Vawdrey'a przejęły Piotra upokorzeniem.

— Pomogę panu — rzekł po chwili milczenia. — Co mam robić? Pilować deski?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Sportowa

Bezpłatny dodatek tygodniowy do „Gazety Bydgoskiej”
poświęcony sprawom sportu, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Nr 46.

Bydgoszcz, czwartek, dnia 27 listopada 1930 roku.

Rok IV.

Ze stolicy.

Zwiedzanie pałacu sportowego C. I. W. F. — Ostatnie akordy sezonu. — Akademia młodych sportowców.

(Koresp. własna).

Ten potężny „zamek” wychowania fizycznego znajduje się za Warszawą. Od ostatniego przystanku na Marymoncie po dłuższej jeździe tramwajem jest jeszcze pół godzinki polnej drogi. W zadrzewionym terenie, w sąsiedztwie lasu, ponad białą powłoką śniegu wznoszą się okazałe gmachy. Państwo zdobyło się na wysiłek kilku nastu milionów złotych, a zapobiegliwość i praca ludzi stworzyła ten prawdziwie piękny przybytek na pomieszczenie „laboratorium” sportu z najtęższymi lekkoatletami i naukowcami.

Po wejściu do hallu, po lewej jego stronie umieszczono garderobę, na prawo wiodą schody do sal lekko-atl., a wprost idzie korytarz do sal. Ćwiczą właśnie dzieciaki z szkół powszechnych pod opieką nauczyciela. Tylko pod opieką, bo gimnastykę prowadzi umiejętnie instruktor.

W innej ogromnej hali dokoła kapitana zebrała się gromada słuchaczy uważając na teoretyczne wyjaśnienia szermierze. Zdała dostrzegamy rasyowy profil vicemistrza Europy w szpadzie, por. Laskowskiego, stałego mieszkańca Bielan. Ciekawą, kunsztowną jest budowa sali. I tych jest sporo. Klub lub słuchacze, kursисти nie potrzebują czekać na zajęcie sali, gdyż stale pewne lokale są wolne. Łączy się tu wygoda, praktyczność z twórczą pracą. Warunki idealne!

Na pierwszym piętrze znalazły przydział sale wykładowe, jakich nie posiada nawet Uniwersytet. Cackiem jest aula przedstawiająca się jak i inne audytorja amfiteatralnie. Światło z góry, za szkłem, nie będzie razić podczas wieczornych odczytów. Ogółem jest kilkaset miejsc.

Dalej są inne audytorja i pracownice zaopatrzone w pierwszorzędne pomoce naukowe i zakłady. Jest też krajalinia trupów. Resztę zajmują gabinety profesorów, administracja, ad-jutantura i dyrekcja. Prawicę tego bloku tworzy wspaniała pływalnia, a przed nią strzela w górę wieżyczka. Z wieży rozległy mamy widok na całe otoczenie. Na vis-a-vis widzimy pawilon zajęty na mieszkania (lux). W osobnych domach mieszka kadra szkolna tj. cały personel nauczycielski i dyrektor płk. Osmólski. Czworobok pawilonów tworzy ogromne opustoszałe podwórze, zasłane w tej chwili białym całunem puszystego śniegu.

Oddzielnie na uboczu trzyma się oddział żeński. Świetnie prezentują się otwarte boiska i place do gier, sadzawka do łyżwowania, magazyn z zupełnie kompletnym sprzętem (akurat jakiś sympatyk wyszukiwał dla siebie narty), lodzie spychane do Wisły itd. itd.

Wielki sukces naszego sportu w tej dziedzinie nie byłby całkowity, gdybyśmy nie wyszczególnili kryte boisko, podobno najdłuższe w Europie (136 mtr.) W razie niepogody i zimą treningi bywają urządzane właśnie na tym obszarze.

W dzień pogodny, gdy promienie słońca padają w korytarze i w okna sal, wielkie ożywienie i radosny nastrój króluje bez zaprzeczenia w całym gmachu. W chwilach pauzy ta żywotność wzrasta do maximum. Po korytarzach biegają zwawo „uczniowie pałacu” rozweseleni, sprężysti i mocarni siłą i duchem. Wszyscy w kostiumach sportowych.

Wdajemy się w rozmowę z jedną z tych silnych postaci. Jest nauczycielem gimnazjalnym. Lat około 20. Należy do pierwszych słuchaczy — nauka trwa dopiero od roku. Lekcje praktyczne i teoretyczne odbywają się od 7.40 zrana do godz. 14-tej.

Na zapytanie jak się czuje pomimo swej wychudłej twarzy, odpowiada: „Doskonale”.

Sporty Zimowe w Bydgoszczy.

Zbliża się nareszcie dla sportowców wyczekiwany z niecierpliwością okres zimowy, w którym sporty zimowe zamierzają rozwinąć intensywną działalność i powetować straty zeszłorocznego sezonu. Ubiegła zima obfitowała w Polsce Zachodniej zaledwie w 15 dni ślizgawkowych, tak, że musiano całkiem odstąpić od przeprowadzenia programowych imprez i odłożyć takowe do roku następnego. W bieżącej zimie czeka nas wielki ogrom pracy. Mówiąc o sportach zimowych, mamy na myśli sporty u nas rozpowszechnione, jak łyżwiarstwo i hokej. Rozpowszechnienie na terenie miasta Bydgoszczy hokeja zawdzięczać należy tylko B. T. W., które przed 4 latmi zorganizowało pierwszą drużynę hokejową, a następnie wciągając w arbitry Gimnazjum Humanistyczne, Sokoła i Polonię. Nie zapomniano też B. T. W.

o stworzeniu warunków rozwojowych, jak budowie terenu ślizgawkowego, szatni i wszelkich potrzebnych urządzeń. Znany jest przecież szerszemu ogółowi teren ślizgawkowy w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy, na którym poprzednie zimy gromadziły się tłumy sportowców i publiczności, by zażywać tak pięknego i zdrowego sportu, jakim jest łyżwiarstwo i hokej.

Z chwilą nastania odpowiedniej temperatury otwiera B. T. W. podwoje swej ślizgawki. Wszelkie prace przygotowawcze, związane z uruchomieniem ślizgawki, dobiegają już końca. W poszczególnych klubach wre gorączkowa praca nad skompletowaniem drużyn, tak, by z nastaniem pierwszych mrozów było można przystąpić do treningu i rozegrania meczy towarzyskich.

Otwarcie toru łyżwiarskiego w Katowicach.

Uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach nastąpi w dniach 7 i 8 grudnia r. b. Narazie oddana będzie do użytku płyta zamrażalna o powierzchni 2.400 mtr. kwadr., przy czym konserwacja lodu obliczona jest na przeciętną temperaturę 10 stopni ciepła.

Niezwykła doniosłość powstania pierwszej ślizgawki sztucznej, która uniezależnia nas od kapryśnych pogody i pozwala na 5-ciomiesięczny nieprzerwany sezon zimowy, znajdzie swe odbicie w bogatym programie sportowym otwarcia.

W międzynarodowym turnieju hokejowym, który zainauguruje sezon tegoroczny, weźmie udział drużyna Troppauer Eislaufverein (Opawa — Czechosłowacja) oraz trzy czołowe zespoły polskie: A. Z. S. i Legja (Warszawa) i Pogoń (Lwów).

Zespół łyżwiarzy zagranicznych, który odwiedzi Katowice, składać się będzie z mistrzowskiej pary Europy Orgonista. Szalay (B. K. E. — Budapeszt), bajecznie zręcznej czeskiej pary małżonków Hoppe (T. E. V. — Opawa), jednego z najbardziej uzdolnionych młodych solistów europejskich Prznovsky'ego (T. E. V. — Opawa) i łyżwiarzy wiedeńskich.

Ze względu na to, że widownia mieści tylko 6.000 osób, a organizatorzy liczą się z napływem około 25.000, program otwarcia łyżwiarzy zostanie powtórzony cztery razy, przed każdym spotkaniem hokejowym.

Szczególony program uroczystości otwarcia: Niedziela, 7 grudnia, godz. 10 poświęcenie toru, przemówienia przedstawicieli władz, miasta i związków sportowych, międzynarodowy pokaz łyżwiarski i mecz hokejowy A. Z. S. — Pogoń. Godz. 17-ta — pokaz łyżwiar-

ski i mecz Legja — T. E. V. (Opawa).

Poniedziałek, 8 grudnia, godz. 12, pokaz łyżwiarski i mecz hokejowy A. Z. S. — Legja. Godz. 17-ta — pokaz łyżwiarski i mecz Pogoń — T. E. V. (Opawa).

Dla miłośników sportu saneczkowego.

SANKI ZA DARMO.

Skladnica Sportowa daje prezent gwiazdkowy dobrze się uczącej młodzieży.

Firma Składnica Sportowa w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 9, tel. 790, uprasza wszystkich WPanów rektorów bydgoskich szkół powszechnych o łaskawą pomoc. Chcemy bowiem dla propagandy sportu saneczkowego dla reklamy naszej firmy, oraz dla rozpowszechnienia sanek wyrobu miejscowego dać jedne małe sanki jednemu najlepszemu uczniowi (uczennicy) każdej szkoły, jako prezent gwiazdkowy, za wybitną pilność w nauce.

Sanki te można będzie odebrać od dnia 15 do 20 grudnia r. b., za piśmiennym upoważnieniem odnośnego rektora szkoły.

Pozatem wydamy 10 par sanek darmo uczniom szkół średnich, za najlepsze wypracowanie na temat: Najweselejsze zdarzenie sportowe w moim życiu. Wypracowania należy składać do dnia 5-go grudnia. Składnica Sportowa zastrzeżenie sobie prawo ewentualnego zamieszczenia najlepszych wypracowań w prasie sportowej.

Do powyższego dodajemy, iż dla wyrzucenia z tut. rynku sanek wyrobu obcego, obniżyliśmy ceny sanek tak, iż nikt nie jest w możności z nami konkurować. Sprzedajemy sanki w cenie od 4,75 do 24,00 zł.

W stolicy otwarto już ślizgawkę, elita pojechała do Zakopanego, pod Giewont, a biedni Warszawiacy pochowali się do środka, raczej do ośrodka w. f. Wielka jest okazja i dogodność mieszkańców stolicy, korzystających z wszystkich urządzeń gratis i dowoli. Rozbrzmiewają na boiskach już ostatnie akordy!

Tut, młodzież z pod sportowej egidy S. M. P. urządziła w olbrzymiej sali Filharmonji wspaniałą akademię religijną. Przybyło jakie 5 tysięcy członków i członków wraz z rodzicami. W loży zasiadł ks. kardynał Kakowski i wielki miłośnik akademików ks. bisk. Szlagowski oraz najwyższe władze miejskie. W programie był referat, koncert i poezja ku czci św. Stanisława. Psalm Kochanowskiego recytował artysta Jaracz. Kadry sportowe osiągnęły wielki sukces.

Uzsko.

Pilkarstwo.

Niedzielne mecze ligowe.

Warszawa 23. 11. (PAT.). Warszawa — Warta 4 : 0 (2 : 0).

Kraków, 23. 11. (PAT.). Cracovia — Czarni 2 : 1 (2 : 0).

Łódź, 23. 11. (PAT.). Ruch — Ł. T. S. G. 3 : 2 (1 : 0).

Lwów, 23. 11. (PAT.). Garbaria — Pogoń 0 : 0.

Sparta — Sokół I 2 : 1.

Sokół V — Iron 3 : 0, walkower.

Gwiazda — Kabel 2 : 0.

Brda — Unja Solec 2 : 1.

Ping-Pong.

K. S. „Astorja” — H. K. S. Nakło

W niedzielę 9 bm. gościła w Nakle drużyna ping-pongowa K. S. „Astorja” gdzie rozegrała mecz z H. K. S. Wyniki indywidualne są następujące: Piotrowski — Dyląg (N) 3:0, Karuzo — Kurzemkowski 3:0, Kamiński — Krüger 1:2, Chwałek — Wierzewski 3:0, Karuzo — Dyto 3:0, Kamiński — Konieczka 2:1. Wynik 15:3 dla „Astorji”.

Z życia Sokolstwa.

Sokół IV Bielawy.

Dnia 4 października obchodzono Wieczorek Kościuszkowski połączony z wydaniem nagród zwycięzcom w tegorocznych zawodach. Referat o patronie Sokolstwa Tadeuszu Kościuszcze wygłosił druż prof. Mokrzycki. Drużyna męska występowała na sprzętach. Dnia 9 listopada b. r. urządzono Obchód Listopadowy.

Z okazji 100-ej Rocznicy Powstania Listopadowego obchodzono gniazdo owy obchód bardzo uroczysto. Referat wygłosił bardzo pracowity Sokół na terenie bydgoskim druż prof. Mokrzycki. Deklamację wygłosili druhowie Dolński Marjan i Młyński Bolesław. Drużyna Małuszczakówna Anna i Zublewiczówna Zofja. Druż naczelnik Młyński Józef przeprowadził występ starszych drużów na poręczach, młodszych piramidy, z drużnami ćwiczenia wolne i piramidy.

Kółko Amatorskie odegrało sztukę historyczną „Kościuszkę w Petersburgu”. Wyróżniali się druhowie Michalak jako „Domingo”, druż Kudlicki jako „Szambelan”, druż Młyński Józef jako „Bolecha”. Efekt wywołały oryginalne kostiumy, które nam bezinteresownie wypożyczył Teatr Miejski, za które ta droga jeszcze składamy Dyrekcji Teatru Miejskiego serdeczne podziękowanie.

Na zakończenie pokazano żywy obraz „Przysięga Kościuszką na Rynku Krakowskim”. Cały program ułożył i prawie sam przeprowadził druż naczelnik Młyński Józef, za co należy mu się uznanie.

Najdłuższe i najkrótsze mecze bokserskie.

Najdłuższym meczem bokserskim było spotkanie, rozegrane w r. 1893 pomiędzy Bowonem i Burke. zakończono zwycięstwem Bowena przez K. O. w 110 rundzie (17 godz. 19 min). Najkrótszym meczem jest chyba R. O. jakie otrzymał Thomas po 19 sek. w r. b. od Francuza Bardesa

Francja zgłasza udział w mistrz. hokejowych.

Francuski Zw. Hokejowy w ostatnio nadesłanym liście zawiadomił organizatorów tegorocznych mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), że udział reprezentacyjnej drużyny francuskiej uważać należy za niemal pewny. Oficjalne zgłoszenie zostanie nadesłane w najbliższym czasie.

Drużyna francuska, słynąca z bojowości i twardości, rekrutuje się przeważnie z graczy, zamieszkałych stale w Chamonix. Asem reprezentacji jest Hassler, jeden z najszybszych i najlepszych graczy Europy.

Z życia Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

W ostatnim numerze „Sokoła Polskiego”, wychodzącego w Pittsburgu w Ameryce ukazało się ciekawe sprawozdanie wiceprezesa Sokolstwa Polskiego druchny Marji Korpanty, znanej osobiście wśród wielu naszych druchen z okresu zeszlórocznego Złotu Wszchslowiańskiego.

W sprawozdaniu tem, obejmującym działalność dwóch lat druchna Korpanty zaznacza, iż pracę swoją zwróciła przede wszystkim w kierunku organizowania po okręgach komisji sokolic, czyli wydziałów okręgowych, oraz wysyłania odczw i komunikatów do wszystkich gniazd żeńskich i mieszanych, wzywających druchny do ćwiczeń, akcji oświatowo-humanitarnej, oraz pracy nad wychowaniem druchny sokolej.

Szczególny nacisk druchna Korpanty kładzie na t. zw. fundusz zapomogowy, do którego powinna należeć każda sokolica, mając bowiem zabezpieczoną stronę finansową — można myśleć o przeprowadzeniu i urzeczywistnieniu tych idei, które są podstawą Sokolstwa. Fundusz zapomogowy jak to sama nazwa wskazuje — ma za zadanie zabezpieczyć los członków oraz ich rodzin w razie jakiegokolwiek nieszczęścia; zwłaszcza praca na wychodźstwie musi być oparta na silnych i twardych fundamentach, jakie tylko dać może właśnie taki fundusz zapomogowy. To też, aby być sokolicą i pełnić ofiarnie służbę sokolą, koniecznym i obowiązkiem jest w Ameryce równocześnie zapisać się w poczet członków funduszu zapomogowego.

Dalej druchna wiceprezesa zwróciła uwagę, że w czasie pobytu na Złocie Wszchslowiańskim w Poznaniu skierowano prośbę pod adresem sokolic z Ameryki, czyby nie chciały ufundować dla placówki Stowarzyszenia Armji Polskiej we Francji z siedzibą w Bydgoszczy chorągwi pomorskiej — sztandaru dla upamiętnienia 10-tej rocznicy historycznego faktu przyłączenia Pomorza do Polski. Komisja Sokolic podjęła ten apel z zapalem i drogą prywatnych składek zebrano już 125 dolarów na ten cel; pozostało jednak drugie tyle do uregulowania, które niewątpliwie ofiarne druchny z za Oceanu zgromadzą.

W omiawianem piśmie „Sokół Polski” jest stały „dział Sokolic”, który prowadzi druchna Korpanty przy pomocy jeszcze kilku druchen. Okazał się ten dział bardzo pożyteczny i wywołał duże zainteresowanie, dowodem czego rosnąca liczba sprawozdań, nadsyłanych z okręgów i gniazd. Jest już teraz wprost niezbędny, pobudzając do życia poszczególne gniazda, służąc im radą, wskazówkami oraz inicjatywą, tak, że druchny myślą o rozszerzeniu tego działu a może nawet utworzeniu specjalnego organu.

Z nadsyłanych sprawozdań gniazd widać, że druchna Korpanty jest niesłychanie popularną wśród sokolic i pracuje niezmodowanie. Odwiedziła ona w przeciągu dwóch lat 45 gniazd żeńskich, kilkanaście mieszanych oraz brała udział w licznych uroczystościach, w świątach sokolic i narodowych, wszędzie budząc ducha polskości i szerząc szczytne idee sokole.

W końcu swego sprawozdania druchna Korpanty wyraziła serdeczne podziękowanie dla całego sokolstwa amerykańskiego podkreślając, że władze naczelne w zrozumieniu pożyteczności akcji sokolic, oceniając ich ofiarność — uwzględniają każdorazowo w

miarę sił i możliwości wszystkie życzenia.

Sprawozdanie swoje druchna Korpanty zakończyła następującymi słowami:

„Czuj duch drużyno sokola! Przed nami wielkie jeszcze pole pracy! Orzmy dalej te zagony, a obfite dla polskości zbierać będziemy żniwa, jeżeli zrozumiemy i rzucimy jedno głośno na całe wychodźstwo hasło: co Polka to sokolica, co sokolica to pracownica dla wielkiej i świętej sprawy zachowania polskości w najdalsze pokolenia tu na wychodźstwie. Czotem!”

Polska w europejskim koncernie łyżwiarskim.

Na propozycję inż. Dietrichsteina, znanego działacza sportowego z Wiednia, w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy zostanie zawarta przez szereg państw, posiadających sztuczne tory łyżwiarskie, umowa „wspólności interesów”, polegająca na wzajemnej wymianie drużyn hokejowych i łyżwiarzy pomiędzy umownymi związkami sportowymi.

Kontrahentami powyższej umowy będą następujące państwa: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Niemcy, Szwajcaria i Polska. Z ramienia Polski do

umowy przystępują P. Z. H. L. i P. Z. L. jako właściciele toru w Warszawie (budowa została już rozpoczęta) oraz kierownicy działalności sportowej toru w Katowicach.

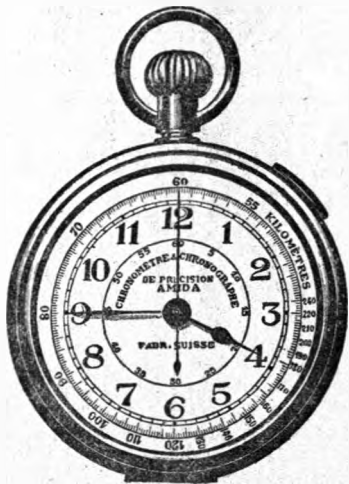
O doniosłości tej umowy, zapewniającej nam stałą wymianę najlepszych drużyn hokejowych i łyżwiarzy europejskich, nie należy przekonywać. Już przyszedł sezon, który odbędzie się pod znakiem współpracy międzynarodowej, udowodni olbrzymie korzyści częstych wizyt zagranicznych dla rozwoju naszych sportów lodowych. Dzięki tej umowie P. Z. H. L. i P. Z. L. zyskają cenną możliwość regulowania całego międzynarodowego ruchu w hokeju i łyżwiarstwa na torach polskich, co uniemożliwi wszelką niecelową konkurencję i zapobiegnie chaosowi w naszych stosunkach z zagranicą.

OGŁOSZENIE.

Ostatniemi czasu znaczna wyższa taryfa celnej w Stanach Zjednoczonych uniemożliwiła nam wypełnienie większych zamówień naszego przedstawiciela w Nowym Yorku, działającego na cały rynek amerykański. Dlatego zdecydowaliśmy się ofiarować Polsce, z którą łączą nas oddawna stosunki przyjazne, nasz zapas 5000 zegarków kieszonkowych typu Chronometr-Chronograf zegarek precyzyjny). Kierował nami w tym wypadku nie tylko int res, ale głęboka sympatia dla Polski.

Firma nasza jest znana w całym świecie ze swej solidności i niezrównanej jakości wyrobów. Zaufanie, którem nas obdarzają najbardziej znani championi i duża ilość fachowców z różnych krajów, budzi w nas zasłużoną dumę.

Nasz Chronometr-Chronograf



pokryły jest cienką warstwą niklu, Tarczę ma tachymetryczną w trzech kolorach (kilometry czerwone, godzinny czarne, minuty i sekundy niebieskie), wobec czego doskonale jest do obliczania szybkości. Poza to okazał się niezbędnym do codziennego użytku, bowiem jest najlepszym zegarkiem kieszonkowym.

Ze względu na swoją doskonałość i precyzyjność uznany został za najlepszy chronometr przez wszystkich niemal najsłynniejszych sportowców świata jak: MICHARD champion świata w kolarstwie torowym, BINDA — champion świata w motocyklistyce, BENOIST i VARZI — championi automobilizmu, DEGRAEWE — mistrz Belgji, również uznana jego zalety najsłynniejsza drużyna pływarska Włoch, dalej wszyscy pierwszorzędni trenerzy i tenisisci, wioślarze, bokserzy, szermierze, atleci, pływacy, automobilisci, motocykliści i footballisci, Fachowcy — inżynierowie, lekarze, architekci itd. wyrażali pochwały i zachwyty dla naszego zegarka kieszonkowego systemu Chronometr-Chronograf.

Gotowi jesteśmy na zamówienie przesłać pod gwarancją do miejsca zamieszkania ten zegarek po cenie zł. 20.

Przesyłka wolna będzie od wszel. opłaty stempłowej. Prosimy uwzględnić o porównanie naszego wyrobu z chronometrami chronograficznymi, które konkurencja sprzedaje po 500-600 zł. za sztukę. Porównanie bowiem może dopiero dać WPanom dokładne pojęcie o naszej wyjątkowej ofercie. Na żądanie możemy służyć każdemu listami dziękczynnymi, pełnymi pochwał od setek osób, które miały okazję nabyć nasze zegarki.

Wszelka spekulacja jest z naszej strony w tym wypadku zupełnie wykluczona. Sprzedaż naszych chronometrów-chronografów w Polsce obliczona jest tylko po jedynszukcie na osobę wobec tego tylko 5000 osób może skorzystać z naszej wyjątk. oferty

Do każdego zegarka dołączamy list gwarancyjny, zapewniający trwałość mechanizmu i doskonałe wykonanie fabryczne. Dla większej gwarancji należy kupować Chronometr-Chronograf bezpośrednio i wyłącznie u nas.

Sprzedaż naszych zegarków jest ściśle ograniczoną; przyjmujemy na nie zamówienia, począwszy od dnia dzisiejszego, tylko do dnia 15 grudnia. Późniejsze zamówienia nie będą przyjmowane.

Zamówienia na nasze Chronometry-Chronografy, wszystko jedno skąd będą nadsyłane, wykonamy natychmiast po otrzymaniu 20 zł., które mogą być przekazane za pomocą przekazów międzynarodowych, znajdujących się we wszystkich urzędach pocztowych, lub też czekiem bankowym.

Przesyłki wolne są od wszelkich opłat pocztowych. n-1258

Nasz adres: **Fabrique Suisse de Montres et Chronometres** (Szwajcarska Fabryka Zegarków i Chronometrów)

„NOBILITAS” Brissago (Suisse) Szwajcaria.

Powższe ogłoszenie nie będzie więcej powtarzane.

Prosimy podać wyraźnie i czytelnie nazwisko oraz adres.

ZŁ. 20

Polska na Międzynarodowych rozgrywkach

kobiecych we Florencji.

Z okazji tradycyjnego święta wiosny, jakie odbywa się rok rocznie we Florencji, projektowane są wielkie międzynarodowe igrzyska kobiece ze współudziałem najlepszych lekkoatletek Europy. Pomiedzy innymi zaproszone zostały Polki z Wasilawiczówną i Konopacką na czele.

Nagroda p. Prezydenta dla hokejowego

mistrza świata.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, proktor hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), ofiarował jako nagrodę dla mistrza świata na 1931 rok cenny puchar brązowy (rzeźba Olgi Niewskiej) o wysokiej wartości artystycznej, utrzymany w stylu antycznym.

Polska drużyna hokejowa jest cenionym gościem.

P. Z. H. L. otrzymuje ustawicznie zaproszenia reprezentacji polskiej na mecze zagraniczne i propozycje rozegrania spotkań międzynarodowych w kraju. Niestety, z większości tych zaproszeń P. Z. H. L. nie będzie mógł skorzystać, ponieważ sezon tegoroczny będzie prawie w całości poświęcony na przygotowanie drużyny reprezentacyjnej do mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 roku), a pozostałe wolne terminy są już zajęte na zawody międzynarodowe i spotkania krajowe w Polsce.

Ostatnio nadesłał propozycję rozegrania spotkań w Medjolanie doskonały włoski klub hokejowy H. C. Milano, a najlepszy klub czeski L. T. C. (Prah) zgłosił gotowość rozegrania zawodów w Polsce w lutym p. r., prosząc o rewanż w Pradze. Pierwszy z tych projektów został załatwiony odmownie, ponieważ o wyjeździe do Włoch w bieżącym sezonie nie może być mowy, natomiast propozycja L. T. C. — Praha zostanie prawdopodobnie wykorzystana. —

Walne zebranie Pom. Zw. O. Hokeja na lodzie.

W niedzielę odbyło się w Toruniu walne zebranie Pom. Zw. O. Hokeja na lodzie przy udziale delegatów 8-miu klubów. Zebranie przeprowadzono bardzo jednogłośnie pod przewodnictwem kierownika Okr. Osr. W. F. i P. W. por. Laurentowskiego.

Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania prezesa p. Szczerbowski i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nową władzę w następującym składzie: Prezes po raz 3-ci z rzędu p. Szczerbowski, wiceprezes p. Wróblewski B. T. W., sekretarz p. Wituch, Toruń, skarbnik p. Buza i kpt. sportowy p. Stogowski. T. K. S.

Komunikaty.

Komunikat K. S. „Astorja”.

1. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się regularnie co pośrodku i czwartek każdego tygodnia od godz. 19—21 w hali gimnastycznej 62 pp. Wilkp. przy ul. Sołwińskiego. Udział członków czynnych obowiązkowy.

2. Treningi sekcji ping-pongowej odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19—21 w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 26.

3. Zebranie zarządu w środę 26 bm. o godz. 20 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

4. Zebranie informacyjne przed rocznym walnym zebraniem odbędzie się w pośrodku 1 grudnia o godz. 20 w Rzeźni Miejskiej. Uprzasza się członków o zwrot rzeczy klubowych.

5. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę 6 grudnia w lokalu Rzeźni Miejskiej ul. Jagiellońska 26 o godz. 20. O ile do godz. 20 nie stawi się co najmniej połowa ogólnej liczby członków, odbędzie się następnego dnia pół godziny później, którego uchwały są prawomocne bez względu na ilość zebranych członków. Powinności wszystkich członków jest gremjalne przybycie.

Komunikat K. S. „Brda”.

8. 11. I Brda — I Sokół V 1:2 (3:0 walka mistrz. miasta).

9. 11. I Brda — I Ostromecko 1:1.

16. 11. I Brda — I Gwiazda 0:2.

23. 11. I Brda — I Unja (Solec) 2:1.

Komunikat Sparty.

W środę dnia 26 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie zarządu w kasynie K. P. W. — W piątek dnia 28 bm. o godz. 19 odbędzie się schadzka informacyjna w tymże lokalu. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany Z dniem 23 bm. zazwyczaj Sparta swój sezon piłkarski natomiast odbędzie się turniej gier o mistrz. klubu, ping-pong, strzelanie itd.

Ze sportu.

W ubiegłą niedzielę odbyły się finałowe zawody o mistrz. miasta Bydgoszczy pomiędzy Kol. K. S. Spartą a O. P. N. Sokółem I, które zakończyły się z wynikiem 1:0 dla Sparty która zdobyła tytuł mistrza miasta Bydgoszczy na rok 1930. **Przebieg gry:** Gra naogół bardzo ostre, do przerwy z lekką przewagą Sparty wynik 0:0. Po przerwie Sparta mając całkowitą przewagę gdzie zdobyła jedyną bramkę przez rzut karny dla swych barw. Drużyna grała ambitnie i ofiarnie, boisko dobre lecz podbramkowe śluzgic i mokre które uniemożliwiło pewnych sytuacji. W drużynie Sparty wyróżnił się bramkarz p. Karzymiński Aleksy lewy obrońca cała pomoc i prawy skrzydłowiec, Sokół w komplecie nie umiał opanować gry, grali nerwowo. W przerwie wręczył kier. Sparty graczowi Domagalskiemu Ant. żeton pamiątkowy za 50 mecz.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia wyzdrowienie. Ządać w aptekach i drogerjach.



KALENDARZYK.
Środa, 26 listopada, Piotra P. M.
Czwartek, 27 listopada. Wirgiliusza B. W.
Wschód słońca g. 7,14. Zachód słońca g. 15,53.

Dyżur nocny aptek:
Od dnia 24. 11. do dnia 30. 11. b. r.
Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25. telefon 682.
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14. telefon 98.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-4, w niedzielę i święta od 11-2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.
Polskie Tow. Krajoznawcze - Touring Club, ulica Libelta 5, tel. 2258, od 9-19 wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.
Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17. Ostatnie nowości. n. 3233
Wypożyczalnia książek „Lektura”, ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n. 3258.

Do wszystkich gniazd Sokolich okręgu V.

Staraniem Przewodnictwa Okręgu V. odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godz. 7 w Strzelnicy uroczysty obchód pamiętnej nocy listopadowej.
Program składa się z występów amatorskich, muzycznych, jak również chóru Tow. „Lutnia”, deklamacji itp.
W celu uczczenia tej historycznej rocznicy prosimy wszystkie drużyny i wszystkich druhów naszego okręgu o gromadne wzięcie udziału, by tym samym okazać naszą łączność i siłę, jak niemniej nadania poważnego charakteru powyższej uroczystości. Obowiązuje mundur galowy wzgl. polowy.
Bilety w cenie 50 gr., 1 i 1,50 zł. nabywać można u swych prezosów, względnie w sekretariacie.
Przewodnictwo V. Okręgu.

Hirszhorn czy Fiszhorn?

Obiegają po Bydgoszczy dalsze wieści, że ów dygnitarz nazywa się Fiszhorn, a nie Hirszhorn. Narazie nie zdołaliśmy dokładnie stwierdzić, które nazwisko jest prawdziwe.
Lecz nie o to idzie, czy Hirsz czy Fisz, lecz o to, że jakaś wychrzta szwenda się po Bydgoszczy, robiąc „wielkiego człowieka”.
Najlepiej pamięta swe ojcowskie nazwisko pan Moritz...

Z Teatru Miejskiego. Dziś środa, o godz. 8 przedstawienie, święta sztuka pt. „Papa”. Ceny miejsc zmniejszone. Posiadacze zniżek korzystają z ulgi 50% od cen zwykłych. We czwartek po raz trzeci romantyczna hiszpańska operetka pt. „Noc w San Sebastiano” z primadonną Janiną Oroską, Wańską, Braciemi Łaskowskimi, Dowmuntem, Andrzejewskim i Granowskiem w rolach głównych.
Setna rocznica Powstania Listopadowego obchodzona będzie uroczystą akademią w sobotę o godz. 8. Staranny program w wykonaniu Artystów Teatru i Podchorążych Bydgoskiej Szkoły. Ceny miejsc dwukrotnie zmniejszone. W piątek (o godz. 7) program Akademii wyłącznie dla P. W.
Premjera nowej bajki „O Królewiczu Dobrotcie i o Marysi Sierotce”. Wiadomości że zobaczą bajkę, budzi w młodych, kochających serduszkach radość i niepokój. Premiera w sobotę o godz. 4 po poł. Drugi raz w niedzielę o godz. 1 w poł. Tylko te dwa razy dziesiątka ma okazję ujrzenia ślicznej bajeczki. Ceny miejsc garndo niskie
Popołudniówka niedzielna. Pierwszy raz po cenach zmniejszonych będzie można w niedzielę o godz. 4 ujrzyć operę Verdi'ego pt. „Traviata” w premierowej obsadzie.
Obchód listopadowy w szkołach średnich w Bydgoszczy. Staraniem członków miejscowego koła T. N. S. W. (Tow. Naucz. Szk. Średnich i Wyższych) odbędzie się tego roku dnia 29 listopada wspólny obchód listopadowy miejscowych gimnazjów i seminariów nauczycielskich. Godz. 10. Narodzi się w kościele farnym za pole-

W 100-ną Rocznicę Powstania Listopadowego.

Odezwa Komitetu Obchodu 100-nej Rocznicy Powstania Listopadowego organizacyj b. Wojskowych m. Bydgoszczy.

Rodacy!
Za kilka dni będziemy święcili 100-ną rocznicę Powstania Listopadowego, rocznicę pamiętnej nocy 29 listopada 1830 roku w Warszawie.
Rozdzielona przemocą zaborców ziemia polska zbrojnym wystąpieniem swych synów zaprotestowała przeciwko narzuconemu przez wrogów jarzmu niewoli.
Kłeski i straty poniesione w tym wysiłku wzmocniły ducha Narodu, pobudzając go do dalszej wytrwałej walki narodowej, ukoronowanej pełnym zwycięstwem, którego dokonało obecne pokolenie.
Święcąc rocznicę Powstania Listopadowego, oddajmy hołd i cześć bohaterom obrońcom ziemi polskiej i wzmacniajmy wyteżoną pracą dobro powszechne narodu.
Na uroczystości powyższą wszystkie organizacje byłych wojskowych miasta Bydgoszczy urządzają jeden wspólny obchód z odczytem i wspa-

niałym programem artystycznym w sobotę, dnia 29-go listopada br., o godzinie 8-iej wieczorem w wielkiej sali Resursy Kupieckiej i w tej myśli zapraszamy całe obywatelstwo m. Bydgoszczy i wszystkie pokrewne organizacje do jak najliczniejszego udziału w tej wielkiej i wiekopomnej uroczystości.
Nadmieniamy, że na powyższą uroczystość jest wstęp wolny i sala będzie dobrze ogrzana.
Komitet Obchodu:
Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Oficerów Emeryt. Wojsk., Zw. Hallerczyków, Towarzystwa Powstańców i Wojaków: Macierz, Szwederowo, Jachcice, Wilczak-Okole, Bielawy-Skrzetusko, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów Wojennych, Tow. b. zawodowych wojsk., Zw. Legionistów, Kolejowa Grupa Powstańców narod. 1918/19 r., Koło Powstańców i Weteranów, Zw. Uczestników Powstań Narodowych — grupa Bydgoszcz, Koło Marynarzy.

Jeszcze nie zapóźno!



Jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie odnowiłeś u listowego prenumeraty „Gazety Bydgoskiej” na miesiąc grudzień, uczyn to natychmiast zwracając się do nas

głych powstańców, obrońców ojczyzny i działaczy narodowych. Udział w nim biorą: Gimnazja Humanistyczne, Klasyczne, Kopernika i Państw. Szkoła Rolnicza. Wymarsz na nabożeństwo w własnych zakładach. Nabożeństwa dla Państw. Sem. Naucz. i Miejskiego Gimn. Żeńskiego w własnych kaplicach, dla Gimnazjum T. N. S. W. i Pryw. Sem. Żeńskiego w kościele Klarysek. Po nabożeństwie (około godz. 11) zbiórka na pl. Kościelnych przed grobem Nieznanego Powstańca. Tamże: fanfara, złożenie wieńca, chwila milczenia w postawie na baczność, krótkie przemówienie i śpiew jednej zwrotki „Roty”. Następnie pochód do pomnika Sienkiewicza ulicami: Bernardyńska, Jagiellońska, Gdańska, Słowackiego. Przed pomnikiem Sienkiewicza: fanfara, złożenie wieńca, krótkie przemówienie, śpiew jednej zwrotki: Jeszcze Polska nie zginęła. Potem pochód się rozwiązuje. O godz. 13. Akademia w sali Teatru Miejskiego z wystąpieniem samej tylko młodzieży średnich szkół miejscowych. Informacji udziela: w sprawach ogólnych p. prof. Góralczyk, w sprawie pochodu p. prof. Albrzycht, Gimn. Kopernika, w sprawie nabożeństw ks. prof. Pałkowski, Miejskie Gimn. Żeńskie. Bilety na akademię nabywać można u p. prof. Łańcuckiego, Miejskie Gimn. Żeńskie. Młodzież miejscowa pragnie w ten manifestacyjny sposób uczcić wspaniały porwy narodu w celu wywalczenia wolności, w którym młodzież tak poważną odegrała rolę.
Akademia Listopadowa ku uczczeniu setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego odbędzie się staraniem Tow.

Nauczycieli Szkół Wyższych (T. N. S. W.) oraz młodzieży gimnazjalnej i seminarjów nauczycielskich w dniu 29 bm. o godz. 13 w Teatrze Miejskim. Ceny biletów od 20 gr. do 1,50 zł. Szczegóły podadzą afisze.
Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza, Dra M. Wagnera podaje do wiadomości, że dn. 1 grudnia 1830 r. o godz. 5 po poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczysty obchód ku uczczeniu 100-iej rocznicy Powstania Listopadowego. Czysty dochód przeznaczony na cele Samopomocy uczniowskiej.
Wystawa Harcerska Chołmek. Dowiadujemy się, że Koło Przyjaciół Harcerstwa wraz z Hufcem Żeńskim i Miejskim, urządzają w czasie od 5-8 grudnia na sali Pod Lwem (dawnej Ognisko) przy ul. Marszałka Focha „Wystawę Chołmek” połączoną z konkursem, „Słodką loterią” harcerską oraz z sprzedażą prac wykonanych przez harcerki i harcerzy bydgoskich.
Kino Krystal wyświetla pierwszorędnie wykonany dramat pt. „Syn bogów”. Akcja toczy się w bardzo ciekawym środowisku i w swej treści jest bardzo interesująca. Od piątku „Krystal” daje pierwszy wielki film dźwiękowo-śpiewny polskiej wytwórni kinematograficznej „Blok” pt. „Janek muzykant” (według noweli Henryka Sienkiewicza). Obraz ten spotkał się w Warszawie z przyjęciem jak najserdeczniej szm i ocenionego jako obraz naprawdę poetyczny.
Kino Marysińska od dzisiaj wyświetla polski film pt. „Tajemnica lekarza”. Wspaniały ten dramat wytworzony jest kosztem „Paramountu” w europ. atelier (pod Paryżem). Dla realizacji tej imprezy do swego dźwiękowego dramatu „Paramount” zaangażował cały sztab Polaków aktorów, reżyserów itd. i przy wyłączeniu polskiej

obsadzie dokonano zdjęć. W rolach głównych: Ludwik Soliski, Maria Gorczyńska Zbyszko Sarwan, Kazimierz Junosza Stępowski. Film ten obok rodzimego sentymentu posiada rozmach amerykański.
Kino Corso. Dziś po raz ostatni wyświetla podwójny program p. t. „Władca przestworzy” i „Lwie serce”.
Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości”. Dziś uroczysta premiera zapowiadanego oddawna największego, najwspanialszego i najdroższego polskiego arcydzieła dźwiękowo-śpiewno-mówionego pt. „Na Sybir” według scenariusza Wacława Sieroszewskiego, który przez reżysera Henryka Szaro został zrealizowany z dużym zrozumieniem tematu i niezwykłą uwagą, nie mogąc oderwać się ani na chwilę od ekranu. Są one pełne poświęcenia, miłości, a przedewszystkiem owiane duchem patriotyzmu. Role główne kreują najświetniejsi artyści scen polskich: Jadwiga Smosarska, Mieczysław Frenkiel, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Justan, Jerzy Dworski i inni. — Jadwiga Smosarska nakreśliła tu piękną sylwetkę młodej polki, która za ukochanym wędruje na Sybir i nie lekka się ryzykować życia dla jego uwolnienia. Smosarska pobija tu sama siebie. — Bledną wszystkie jej dotychczasowe kreacje wobec tej, jaką obecnie stworzyła. Tu ona żyje, kocha i cierpi. Adam Brodzisz stworzył nieporównaną postać Prawdźca. Mieczysław Frenkiel stworzył prawdziwą i piękną postać starego szlachcica, Bogusław Samborski daje jedną z niezapomnianych postaci w roli pułkownika ochrony rosyjskiej Siewionowa. Trzeba widzieć jak Samborski bada politycznych więźniów. Cierpią przebiegają po ciele kiedy patrzymy na te badania. W filmie „Na Sybir” duże zasługi położył operator inżynier Gocimowski artysta w doborze krajobrazów, technik nieporównany. Zdjęcia jego żyją na ekranie: piękne łany, woda, majestatycznie czerni puszczą Białowieskiej na białym śnieżnym łożu. „Na Sybir” przewyższył wszystkie obrazy pod każdym względem. Premierowy pokaz tego filmu w kinie „Apollo” w Warszawie zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Członkowie rządu, oraz członkowie Korpusu Dyplomatycznego.



Osobista. Dnia 10 b. m. weszli w związek małżeński p. Marjan Ziolk, nauczyciel miejscowej szkoły katolickiej oraz dyrygent Tow. Śpiewu „Halka” z panną Leokadją Nowakówną, nauczycielką szt. szkoły. Młodej parze „Szczęść Boże!”
Ks. prałat Kielczewski infułatem. Wielce zasłużony dla tuł, parafii przez odnowienie kościoła poklasztornego i kaplic kalwaryjskich ks. prałat Kielczewski mianowany został infułatem przy katedrze gnieźnieńskiej. Nominacja wręczona została ks. infułatowi dnia 22 b. m. wieczorem przez J. Em. Kardynała Hłonda, który w drodze powrotnej z uroczystości żniwnych do parafii pakoskiej wstąpił. Parafia pakoska przyjęła wiadomość tę z wielką radością i z tej okazji składa swemu kochanemu duszpasterzowi na tej drodze najserdeczniejsze życzenia. Niedługo niestety ks. infułat Kielczewski parafię naszą opuści i pójdzie do Gniezna.
Podziękowania. Z okazji rocznicy śmierci córki swjej złożył dyr. cukrowni p. Zajaczkiewicz w tut. Magistracie na blednych miasta 100 zł. Ofiarodawcy za wzorowy datek składa się na tej drodze „Bóg zapłać!”
Pożar. W nocy z 19 na 20 b. m. około godz. 2 wybuchł ogień na strychu oficyny p. St. Wesolowskiego przy ul. Szkolnej 97. Jak z okoliczności i ze szczegółów wynika mamy tu znów do czynienia z faktem podpalenia. Pożar powstał równocześnie w dwóch miejscach. Przepalił się sufit mieszkania lokatora Szymańskiego i ogień wpadł na łóżko, co mogłoby spowodować nieszczerzenie w ludziach. Zbudzeni lokatorowie oraz przybyła Straż Pożarna ogień w zarodku ugasiła, tak, że straty są niewielkie.
Szajka złodziei przy pracy. Od paru dni rozpoczęła pewna szajka złodziei swoje występy na terenie naszego miasta, upatrujący sobie specjalnie ekłady. I tak dokonano nast. kradzieży: Do mieszkania p. Chudzińskiej Z. w Rynku wtargnęli złodzieje w czasie nieobecności właścicieli i skradli jeden portfel. W drugim wypadku usiłowali dokonać zuchwałego włamania niewykryci sprawcy do składu p. W. Graczyka w Rynku. Sprawcy włamywali kraty i kawał muru. Praca ta im się jednak nie udało, ponieważ zostali przedwześnie spłoszeni.
Nieszczęśliwy wypadek przy przetażeniu wagonów. Dnia 22 b. m. nad wieczor-

rem zdarzył się w tut. cukrowni nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Ciechanowski. Otóż w czasie przesuwania wagonu węgla na zwrotnicy ruchomej dostał się C. w ciąsną przesrteż, skąd nie zdołał się na czas usunąć i w następstwie w pewnym momencie doznał zgniecenia trzech żeber. Na miejscu wypadku udzielił pierwszej pomocy dr. Jakubiak, a następnie odwieziony został C. do szpitalu.



BARCIN.

Stale kino. Mamy obecnie stale kino w Barchinie z Bydgoszczy, które co każdy piątek wyświetla na sali p. Kłotkiego filmy o nadzwyczaj bogatej treści pierwszorzędnej. Obecnie był wyświetlany film z Harrym Liedtkiem p. t. „Czarne Domino”, na którym publiczność była wprost oszołomiona. Zapowiedziane są dalsze wyświetlenia filmów, jak „Przedwiośnie”, „Z dnia na dzień”, „Halka”, „Hrabia z Monte Christo” i wiele innych pierwszorzędnych filmów. W nadchodzący piątek o godz. 8 wyświetlany będzie film pod tyt. „Grzesznica z Montparnasse”.

Z zebrania Robotników Pol. Kat. Dnia 23 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Robotników na salce parafjalnej o godz. 16, zagajone przez prezesa p. Prusaka pochwaleniem Pana Boga. Protokół z ostatniego zebrania odczytał w zastępstwie skarbnik p. Kaczmarek, a następnie dwie panienki Prusakówna i Brzeczkońska wygłosiły piękne wierszki. Punkt następny to odczyt referatu p. t. „Zachowanie się podczas jedzenia”, wygłoszony przez skarbnika Kaczmarka. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przewielebny ks. prob. Nowicki, Wawrzynkiewicz i wiele innych członków. Dalej podaje prezes do wiadomości, że jak rok rocznie wspólnie tow. szło pod sztandarem w adwencie do spowiedzi, tak i też w tym roku nie powinniśmy tego zamiechać. Zebranie uchwaliło, żeby w nadchodzącą niedzielę wziąć udział w spowiedzi. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto zebranie. Obecnych było 40 członków.

Pożar. Dnia 22 b. m. wybuchł pożar u gospodarza p. Kaczmarka w Mamliczu. Pożar strawił stodołę, napelnioną zbożem, oraz oborę. Straty są dość znaczne.

WYRZYSK.

Z koła P. Cz. Krzyża. Wszystkim członkom i sympatykom Czerwonego Krzyża, którzy byli łaskawi zasilić swemi darami bufet P. Cz. Krzyża w Wyrzysku na zabawie w dn. 9 listopada najserdeczniej dziękuje zarząd koła P. Cz. Krzyża w Wyrzysku. Dochód z bufetu brutto wyniósł 126 zł. 26 gr. Czysty zysk równa się 105 zł. 26 gr.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Składcie datki

na gwiazdkę dla Schroniska dla Nie-widomych, ul. Kollataja 13-14. Telefon 1120.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Nowe angielskie maszyny śmierci.

Angielskie ministerjum wojny z okazji pobytu w Londynie delegatów dominjów na konferencji imperjalnej, urządziło pokaz „zmechanizowanej” armji, czyli, tych oddziałów, w których wprowadzono w miejsce żołnierzy motory, kierowane przy pomocy fal radiowych z odległości. Pokaz odbywał się pod Londynem, przyczem zaproszeni mogli zdaleka obserwować manewry „Maszyn śmierci”, które w przyszłej wojnie odegrają decydującą rolę. Wszystkie działania wykonywane były przez tanki, pancerne samochody, całe eskadry lotnicze, na których nie było ani jednego żywego człowieka. Akcją kierowali naczelnicy oddziałów umieszczeni w schronie betonowym. Skomplikowana instalacja radiotechniczna zastąpiła bezpośrednią komendę, a poszczególni dowódcy, operujący na polu walki, działali przy pomocy aparatów radiowych, umieszczonych w stalowych hełmach noszonych na głowie.

Cwiczenia wykazały, iż nie ma takiej przeszkody, którejby nie przeczyczyła „zmotoryzowana” armja. Oddział tanków bez najmniejszego trudu utorował sobie drogę wśród lasu, obalając wielkie drzewa, przez mury, których grubość wynosiła do 45 cm. Aeroplany bez pilotów krążyły nad terenem manewrów, rzucając na rozkaz radiowy pociski. Szczególnie wielkie wrażenie wywarł atak tanków, kierowanych przez „robotów”. Komenda przesyłana była z odległości 150 klm.

Angielski minister wojny oświadczył delegatom dominjów, iż armja angielska rozporządza kilkoma takimi wynalazkami, utrzymanymi w tajemnicy, które sprwadzają do zera akcję regularnej armji nieprzyjacielskiej.

Zwalczanie handlu narkotykami.

Liga Narodów podjęła, jak wiać omo, bezwzględna walkę z międzynarodowym przemyślnictwem narkotyków, opium, morfiny, heroiny i kokainy, które, rozchodząc się tajnymi drogami po całym świecie, szerzą zwyrodnienie, są powodem masowej śmierci i wielu zbrodni, popełnianych pod wpływem odurzenia.

Na ostatnim jednak posiedzeniu specjalnej komisji Ligi Narodów, które odbyło się w Londynie, uznano, że dotychczasowe sposoby walki, polegające na ściganiu przemyślników i handlarzy narkotykami, są niewystarczające i że trzeba się chwycić metod nowoczesnej medycyny, która od leczenia objawów choroby przeszła do usuwania jej przyczyn. Chodzi więc o to, ażeby przemyślnicy narkotyków nie mieli towaru do wykonywania swego zbrodniczego zawodu. Samo przemyślnictwo jest bowiem rzeczą trudną do pochwylenia, a rozporządzając wielkim kapitałem i doskonałą organizacją, wymyka się z pod nadzoru władz.

Nawet niewiadomo, kto międzynarodową organizacją przemyślniczą kieruje. Jest to jakiś tajemniczy Grek, który nigdy nikomu ze swoich klientów na oczy się nie pokazuje, ale wszystkie swoje zamówienia i polecenia podawanych, wydaje telefonicznie, telegraficznie, albo pisemnie. Ściganie przemyślnictwa narkotyków doprowadza zaledwie do ujęcia znikomej cząstki zakazanego towaru, pomimo, że niektóre państwa wyspecjalizowały swój personel celny do takiej walki. Odnosi się to szczególnie do Francji, gdzie się urządziła specjalne kursy dla urzędników celnych i gdzie urzędnicy wykazują czasami akrobatyczne zdolności i niezwykłą cierpliwość przy rewizjach, zwłaszcza okrętów odpływających z Marsylii z ładunkami narkotyków.

Pewien urzędnik celny przez osiem godzin wykonywał formalne sztuczki cyrkowe we wnętrzu podejrzanego okrętu i nie znajdował nic, aż do chwili, kiedy uwagę jego zwróciła płyta w ścianie okrętowej, a zwróciła się dlatego, ażeby była zbyt świeża, ale właśnie z powodu, że pokryta była zbyt obficie rdzą, najwidoczniej sztucznie wywołaną. Urzędnik znalazł pod ową płytką całą skrzynię opium. Innym razem urzędnik celny musiał udawać aż kominarza, przeciskającego się przez rury wentylatorów okrętowych, aby wpaść na ładunek heroiny i opium. Urzędnicy celni nie mogą się zrażać rozpalonemi rurami okręto-

wemi, muszą nieraz spędzać po 15 godzin na przesypaniu węgla, ażeby pod spodem znaleźć kilka worków z narkotykami. Muszą niejednokrotnie naśladować nurków morskich, bo przemyślnicy przymocowują sznurami i drutami metalowe skrzyżnie do zewnętrznej ściany okrętu.

Rozpatrując to wszystko, komisja Ligi Narodów przyszła do przekonania, że istotę złego stwarza ogromna nadprodukcja narkotyków. Fabryki narkotyków mają tak ogromną ilość towaru, że przymykają oczy na to, kto go kupuje, a istnieją notorycznie fabryki takie, które liczą tylko na przemyślników. I tak naprzykład w mieście Skutari w Albanji pewne towarzystwo francuskie, z kapitałem równającym się 5 milionom złotych polskich, urządziło w tym właśnie celu fabrykę opium, a na Bliskim Wschodzie dwu Japończyków posiada podobną ogromną fabrykę.

Wprawdzie produkcja narkotyków nie można zniszczyć w drodze zakazów, gdyż są to zarazem bardzo pożyteczne środki lecznicze, ale Liga Narodów postanowiła zorganizować i skontyngentować wydajność istniejących fabryk ściśle do rozmiarów potrzeb leczniczych poszczególnych krajów.

W tym zaś celu przeprowadzone skrupulatnie badania doprowadziły komisję do zdumiewającego wyniku, że całe leczenie zapotrzebowanie narkotyków w całym świecie wynosi tylko 84 i pół tony, z czego na morfinę przypada 10,4 tony, na opium 56 ton, na kokainę 6,8, a na heroinę tylko 0,8, podczas gdy samej heroiny, tego najsroższliwszego może narkotyku, wyrabia się w świecie tyle, ile wszystkich razem narkotyków.

Robota więc Ligi Narodów jest dobrą robotą, a po porozumieniu się z państwami, w których istnieją fabryki narkotyków i po przeprowadzeniu sprawy przez ustawodawstwo owych krajów, doprowadzi z pewnością do załamowania zbrodniczego handlu.

.....

Rybacy — Kaszubi
Któż ich nie lubi,
Wysokie mają buty,
Lecz żadnej waluty.
Budują kościół w Helu
Pomóż im drogi przyjacielu,
P. K. O. 209599 dopnie celu.

.....

Koleje papieskie

W myśl postanowień traktatu Laterańskiego, zawartego w zeszłym roku między Włochami a Watykanem, siedziba papieska ma być połączona specjalną linią kolejową z siecią kolei włoskich. Linja ta znajduje się obecnie w budowie. W związku z tem władze państwa papieskiego zajmują się kwestją pociągów, jakie kursować będą na tej linii, służąc do użytku papieża lub innych wysokich dygnitarzy świata watykańskiego.

Pociąg papieski wybudowany będzie całkowicie i wyłącznie na podstawie projektów techników włoskich przez firmę włoską. Dekoracje i umeblowanie pociągu będą również dziełem artystów włoskich. Wagony pociągu papieskiego pokryte będą zewnątrz metalem lakierowanym na ciemno z herbem papieskim z brązu. Ściany wagonów będą wybite czerwonym adamaszkiem; na suficie znajdować się będą złote boazerje, pośrodku których widnieć będzie tjara papieska.

Specjalną uwagę poświęcił technicy projektowi wagonu tronowego. Meble w tym wagonie będą mahoniowe.

Oprócz pociągu papieskiego mają być wybudowane nieco później wagony dla dygnitarzy watykańskich; w razie potrzeby będą one przyczepiane do pociągów włoskich, odchodzących z dworców rzymskich. Projektowana jest również budowa kilku wagonów towarowych koloru ciemno-niebieskiego z herbem papieskim.

Książki i Czasopisma

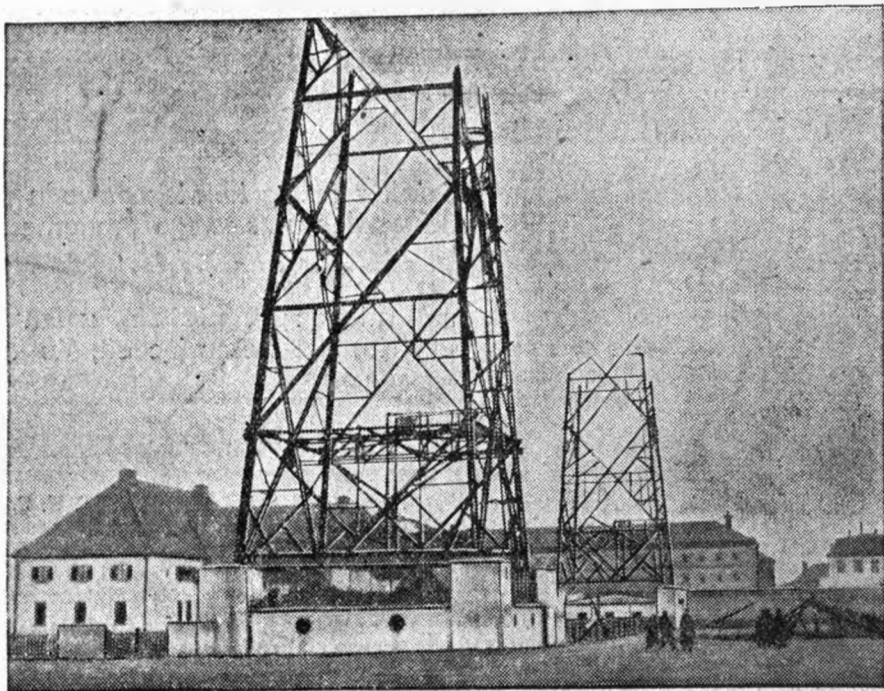
„Sądownictwo polubowne w stosunkach handlowych i przemysłowych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej”.

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. 1930 r. Stronnic 82.

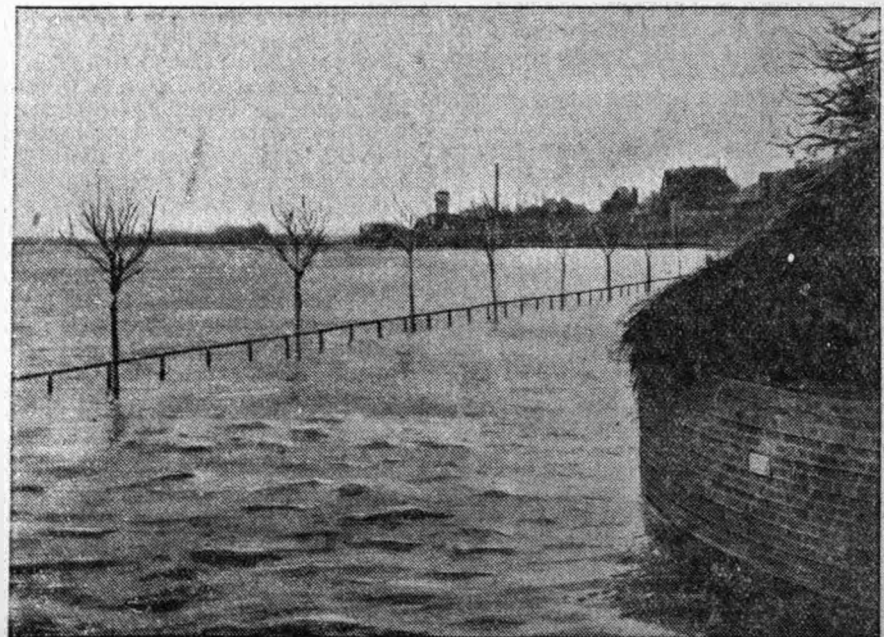
Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podjęło alkoję wydawniczą szeregu prac celem możliwego wypełnienia istniejących dotkliwych luk w polskiej literaturze gospodarczej. Jako pierwsze takie wydawnictwo ukazała się w ostatnich dniach praca p. Magistrza Praw Wincentego Szpregi, Referendarza Izby, pod wyżej podanym tytułem. Polubowne bowiem załatwienie sporów, wynikłych w stosunkach przemysłowo-handlowych znajduje się w ostatnich czasach coraz szersze zastosowanie, czego wyrazem jest stały wzrost prac Sądu Polubownego Izby Bydgoskiej. Rozwój ten jest jednak zawsze jeszcze hamowany przedewszystkiem przez zaobserwowany brak zaufania w szerszych kołach gospodarczych do korzyści, jakie przedstawia polubowne regulowanie zażądań, co znów wpływa z niedostatecznej znajomości wysokiach korzyści postępowania polubownego. Wydawnictwo to zatem ma na celu właśnie uprzyśtępnienie sferom zainteresowanym bliższego zaznajomienia się tak z przepisami prawnymi, jak również postępowaniem przed Sądami Polubownymi. W myśl tego założenia publikacja powyższa, poza ogólnemi uwagami o genezie i historycznym rozwoju sądownictwa polubownego, obejmuje ściśle i szczegółowo, a zarazem bardzo treściwie omówienie interpretacyjne istniejących przepisów prawnych, dotyczących tego sądownictwa. Ponadto oświetla ona tryb postępowania przy polubownem załatwianiu wynikłych sporów i wreszcie w załączniku zawiera odnoszące się do sądownictwa polubownego wyciągi z kodeksu cywilnego i ustawy o postępowaniu cywilnem oraz regulamin Sądu Polubownego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Na wstępie pomieszczone są szczegółowe bibliografje przedmiotu — polską i zagraniczną.

Wszelkie zamówienia na powyższą pracę należy kierować pod adresem Izby (Bydgoszcz, Nowy Rynek 8). Cena 2 zł.

Pamiętnik V Zjazdu Historyków, który odbędzie się 29 bm. w Warszawie, obejmujący 63 referatów w grubym tomie o 750 stronicach. Weszły tu wszystkie dziełniny historii powszechnej (11 ref.) i polskiej (44 ref.), od starożytności aż po ostatnie przewzywane przez nas czasy Wielkiej Wojny. Wśród autorów spotykamy nazwiska tej miary jak prof. Tadeusz Zieliński, K. Kochanowski, Dembiński, Sobieski, Min. Kętrzyński, Rutkowski, Schorr i inni. W dziejom Litwy z okazji 500-lecia śmierci Włodka (prof. Helecki, St. Zakrzewski, Dr. Zajackowski, Mienicki, Paszkiewicz i inni. Okres porozbiorowy rozpatrują referaty znakomitych znawców jak prof. Handelman, Konopczyński, Kukiel, pułk Pawłowski, Dr. Feldman, Dyr. Wojtkowski i inni, grupując swe tematy dokoło Rewolucji Listopadowej. Z zagranicy nadeszły swe prace prof. Lheritier z Paryża, prof. Bądło z Pragi, prof. Lukinich i Dr. Diveky z Budapesztu, prof. Brezgo z Dniebura. Osobny dział poświęcony sprawom nauczania historii z referatami Bujaka, Nankego, Radziwiłłskiej i innych.



Wielka burza w Niemczech. szalała przed kilku dniami i wyrządziła wiele szkód. M. in. zniszczone zostały anteny radiostacji monachijskiej



Wskutek ostatnich burz i wichur w Niemczech ze swych brzegów wystąpił również Ren i zalał wielkie obszary nadbrzeżne.

„Wojna”

W ostatnich dniach ukazała się w Niemczech, w nakładzie 30 000 egzemplarzy, nowa książka słynnego Ludwika Renna, autora najlepszej książki wojennej pt. „Wojna”. Tytuł tej nowej powieści brzmi: „Nachkrieg” (Po wojnie) a opowiada nam w niej Renn o wypadkach tuż po wojnie, a więc o rozkładzie potężnej armii niemieckiej, rewolucji, buntobójczych walkach na ulicach Berlina, o społecznych i gospodarczych skutkach wielkiej wojny. Ponieważ książka ta porusza problemy obchodzące cały świat, przedtłumaczona zostanie na wszystkie języki światowe i odmienne kontrakty zostały już z autorem zrobione przez wydawców zagranicznych. Książka ta ukaże się za kilka tygodni również i w języku polskim nakładem Krakowskiego Wydawnictwa „Panteon”.

GIEŁDY

Giełda Poznańska.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe: (Kurs w procentach nominalu) 5% Pożyczka konwersyjna 50% P. 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 91-91 1/2% O. (Kurs w złotych). 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,75 O. 5% Pożyczka premjowa seria II 55.- P. 4% Premj. Poz. Inwestycyjna 100.- P. Akcje bankowe: (Kurs w złotych za 1 akcję). Bank Polski I em. 162.- P. Akcje przemysłowe: (Kurs w złotych za 1 akcję) Herzfeld-Victorius I-II em. zł. 27.- P. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 11. 1930 r. Waluty Gotówka Dolary St. Zjedn. tr.: 8,91, sp.: 8,93, kup.: 8,89. Dawizy: trans. sprzed. kup. Belgja 124,84 124,65 124,73 Gdańsk 173,32 173,75 172,85 Holandia 358,97 359,87 358,07 Londyn 43,31 1/2 43,42 43,21 Nowy Jork 8,912 8,932 8,892 Nowy Jork kabel 8,921 8,941 8,901 Paryż 85,04 85,18 84,95 Praga 26,44 26,50 26,38 Szwajcaria 172,77 173,20 172,34 Wiedeń 125,54 125,85 125,23 Włochy 46,70 46,82 42,58 Berlin 212,66 Tendencja niejednolita. Papiery wartościowe i obligacje. 4% poz. inwest. 101,00 3% poz. bud. 50,00 5% poz. premj. dol. 50,75 5% poz. konw. 46,75 5% poz. kol. konw. 104,00 104,50 10% poz. kol. 104,00 Akcje w złotych: Bank Polski 0,00-160,00 Sole Potasowe 0,00- 86,00

Bezpłatnie

wysyłamy na żądanie egzemplarze okazowe „Ilustracji Polskiej”, tygodnika przeznaczanego dla szerokiej kół publiczności — egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłać na poczet 4,80 zł w trzech kwartałach (miesięcznie 1,60). — Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Związki i Poparcie — na cel ten chcieć nie posyłamy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po których należy zwrócić się wprost pod adresem: „Ilustracja Polska”, Poznań św. Marcina 70.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Items include Siła i Światło, W. T. F. Cukru, Firley, W. T. Węgla, Modrzejów, Ostrowiec, Starachowice. Prices range from 0,00 to 68,00.

Bank Polski płaci dnia 26 listopada 1930 r. za: dolary amerykańskie 8,87-8,88, dolary kanadyjskie 8,85 1/2, funty angielskie 43,15 1/2, franki szwajcarskie 172,09, franki francuskie 34,90, franki belgijskie 123,84, liry włoskie 46,52, guldeny holenderskie 357,57, korony czeskie 26,34, korony szwedzkie 238,43, korony duńskie 237,50, korony norweskie 237,53, szylingi austriackie 125,04, marki niemieckie 211,86, guldeny gdańskie 172,64, markę złą 2,1234, rubel złoty 4,5869 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 25. 11. 1930 r. Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.: Standardy: a) żyta 694,5 gr (118,2 f. w. h.); b) pszenicy 744 gr (126,4 f. w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 867 gr (113,1 f. w. h.); d) owsa 568,5 gr (73,1 f. w. h.). „Ceny orientacyjne” parytet Poznań: Żyło 18,50-19,00, Usposobienie stałe. Pszenica 25,00-26,50, Usposobienie spokojne. Jęczmień przemiałowy 18,75-21,25, Usposobienie spokojne. Jęczmień browarowy 25,00-27,00, Usposobienie spokojne. Owies 18,50-19,75, Usposobienie spokojne. Mąka żytnia wł. work. 65% Usposobienia stałe. Mąka pszenna 65% wł. work. 44,00-47,00, Usposobienie spokojne. Otręby żytnie 11,00-12,00, Otręby pszenne 12,50-13,50, Otręby pszenne (grube) 14,00-15,00, Rzepak 41,00-43,00, Groch Victoria 27,00-32,00, Ziemiaki jadalne 2,00-2,30, Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Obrót pszenicy 106 tonn, owsa 15 tonn, ziemniaki fabryczne bez obrotów. Z powodu braku dowozów tendencja ożywiona.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Poznań, 25. 11. 1930 r. Spędzono: wołów 87, buhajów 191, krów 361, świń 2479, cieląt 593, owiec 93, razem 3804 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Table with 2 columns: Commodity and Price. Items include Woły, Mięsiście tuczone, Mięsiście tuczone starsze, Buhaje, Wytuczone pełnomięsiste, Tuczona mięsiście, Miernie odżywione, Krowy, Jaloowice, Wytuczone pełnomięsiste, Tuczona mięsiście, Miernie odżywione, Młodzież, Dobrze odżywione, Miernie odżywione, Cielęta, Najprzedsniejsze cielęta, Tuczona cielęta, Dobrze odżywione, Miernie odżywione.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Items include Tuczona starsze skopy i maciorci, ŚWINIE (TUCZNIKI), Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi, Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi, Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi, Mięsiście świnie ponad 80 kg żywej wagi, Maciory i późne kastraty, Świnie bekonowe, Przebieg targu bardzo spokojny, Uwaga: Około 100 świń słoninowych wagi ponad 150 kg. płacono 170 do 190 zł za 100 kg.

Togal TABLETKI SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWO REUMATYZMOWI, PODAGRZE, BÓLOM GŁOWY, MIGRENIEM I PRZEZIĘBIENIOM. CENA 2z.2-

DUCH TOWARZYSTWA

Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Małborskiej. Zebranie kwartalne członków odbędzie się w przyszłą niedzielę 30 bm., o godz. 3,30 po poł. w lokalu „Resursy Kupieckiej”. Na porządku obrad m. in. sprawa obchodu gwiazdkowego. Na zebraniu tem członkowie zechcą zgłosić swe dzieleni. Kat. Tow. Rob. Polsk. przy Farza. Zebranie w niedzielę 30 bm. zaraz po nabożeństwie w Domu Katolickim. Zarządowe zebranie w czwartek 27 bm. o godz. 19. O liczny udział członków uprasza się. Związek Prac. Poczt., Telegr. i Tel. koło miejscowe i w Bydgoszczy. Zebranie członków Koła w czwartek 27 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział członków uprasza się. Tow. Powst. Woj. „Macierz”. Zebranie zarządu w środę, 26 b. m., o godz. 19 w lokalu p. Magdżiarza, ul. Szczecińska, nar. Bocianowa. — Zarazem przypomina się członkom orkiestry przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz”, że lekcje odbywają się w każdą środę o godz. 19 w tym samym lokalu. Z powodu ważnych spraw kompletnie pożądany. Sokół L. Bilety na Wieczór Listopadowy, który urządza się w niedzielę, 30 bm., o godz. 19 w Strzelnicy, nabyć można w cenie 1,50, 1,00 i 0,50 zł. u druha Rucińskiego, Kałki lub sekretarjacie. Program wieczoru bardzo urozmaicony. Uprasza się o liczne przybycie i poparcie. — W każdy wtorek o godz. 20 na ówczym lekcja śpiewu. S. M. P. „Promyk”. Zebranie urozmaicono-oddziału starszego w środę, 26 b. m., o godz. 7 wiecz. na salce parafjalnej. Żywy Róż. Panien przy kościele św. Trójcy. Zebranie zelatorek w czwartek, 27 bm., o godz. 7 wiecz. na salce parafjalnej. „Moniuszko”. W czwartek 27 bm. lekcja chóru męskiego o godz. 02. w salce parafjalnej. Uprasza się wszystkich członków zwłaza starszych o punktualne przybycie. Redaktor odp.: — Kazimierz Małycha

Dźwiękowy Kino Teatr Nowości. Mostowa 5. Telefon 386. Początek o godzinie 7 i 9 wiecz. Uroczysta Premjera! Największe polskie arcydzieło filmowe przewyższające wszystko widziane! Polska mowa! Polski śpiew! p. t.

Na Sybir („Płomienne Serca”) w rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA Adam Brodzisz Bogusław Samborski Szczegóły w afiszach. UWAGA! Zniżkowe i bezpłatne bilety bezwzględnie nie ważne.

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE. GRUŻLICA PŁUC. SUCHOTY. KASZEL. SUCHY KASZEL. KASZEL ŚLIZOWY. MOCNE POTY. KATAR OSKRZELI. ATAR KRTANI. ZAFLEMIENIE. KRWOTOK GWALTOWNY. KRWIOPŁUCIE. CIĘŻKOŚCI. RZĘZENIE ASTMATYCZNE. KLUCIE W BOKU I T. P. są uleczalne już tysiące osób zostało uleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t. „Nowy System Odżywczy” który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać choroby. Waga ciała zwiększa się a stopniowo zwalnianie kol cierpienia. Powagi, w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki. n-3368 ZUPELNIE GRATIS otrzymania każdy moją książkę z której dowie się o wielu rzeczach naukowych a więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dziś. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki ZUPELNIE BEZPŁATNIE bez żadnego zobowiązania ze swej strony. i każdy lekarz zapewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużyć zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonoego lekarza. Książka ta dodaje otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin - Neukölln Ringbahnstrasse № 21 Oddział 603

Pianina ZYCIE PŁCIOWE! SEKSUALIZMI Tylko dla dorosłych!!! 10 cennych i pożytecznych książek (tylko za 5 zł. 3) Dr. J. Jan: „Życie płciowe kobiety” Poradnik lekarza- 2) Dr. W. Jan: „Lekarski domowy - masaż”. Leczenie wszelkich chorób- 3) Dr. M. Siewer: „Samogwałt mężczyzny - kasper”. 4) Dr. Weisinger: „Ta emna kobiet mężczyzny”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dostajemy 5 innych, pożytecznych książek razem 10 k. a. k. tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub listówką pocztową. Na wydatki załączyć zł. 1,50 (znakami pocztowe). Warszawa. Redakcja „Świt” Nowowiejska 32 m. 6

B. Sommerfeld BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19 Używane pianina i harmonje stale na składzie.

RESTAURACJA pod „LWEM” ulica Marszałka Focha 4 wydaje codziennie smaczne obiady z 4 dań po 1,50 włącznie z obsługą i piwem gratisowoem Wyłączny wyszynk znanych z swej jakości piw F-my Browar Bydgoski „MATUS” „ZDRÓJ WIELKOPOLSKI”

WSPÓLNIA lub wspólniczkę z gotówką 1500 zł. do powiększenia do rze prosperującego biura handlowego poszukuję Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1500

Kupujcie tylko obcasy gumowe nowej marki GLOBUS Są one najtrwalsze i najtańsze! Gwarantujemy 3-miesięczną wytrzymałość w noszeniu! Każdą parę zniszczoną w krótszym czasie wymiemy na nową! UWAGA: Piłki reklamowe dodajemy bezpłatnie. Polecamy również płyty gumowe pierwszorzędnej jakości do reparacji kaloszy i śniegowców po wyjątkowo niskich cenach. „WOLBROM” Fabryka Wyrobów Gumowych Spółka Akcyjna w Wolbromiu, woj. Kieleckie. 1227

Ogłoszenie

Wobec coraz częściej zachodzących wypadków stwierdzonych nadużyć na tle nieprawnych zgłoszeń do Kasy Chorych w celu korzystania następnie z świadczeń lekarskich, położniczych i gotówkowych w szczególności:

- a) zgłoszeń pracowników nie pozostających w stosunku roboczym względnie służbowym.
- b) członków rodzin nie będących na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego
- c) nieprawdziwych danych odnośnie wysokości zarobku.
- d) czasu zatrudnienia,
- e) czasu choroby i t. d.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości, iż przeciwko dopuszczającym się podobnych nadużyć na szkodę ubezpieczonych wystąpi z całą bezwzględnością i w przyszłości, niezależnie od wdrożonego w konkretnych wypadkach postępowania karnego z § 263 kodeksu karnego wzgl. § 823 k. c. nazwiska winnych zostaną podane do publicznej wiadomości.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.

Sprzedawcy (czynie)

domokrażni otrzymają bardzo pokupny artykuł sezonowy. Wysoki zysk zapewniony. Mała gotówka konieczna.

Zgłoszenia „Esge” Gazeta Bydgoska, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 39.

TAK TAK Bank Polski

swą pieczęcią ręczy za zawartość tej rolki, tak oto



ten znak

ręczy za zawartość naszych nie- doścignionych koider.

L. PIACZYŃSKI
FABR. KOLDER, BIELIZNY
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163
(GMAIH HOTELU POD ORŁEM)

Przetarg przymusowy

Dnia 27 XI. br. o godz. 9. sprzedam przy ul. Długiej nr. 32 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: kapelusze damskie, koldry, obrusy, filrany, większą ilość płótna oraz jedwabiu, maszynę do pisania, maszynę do szycia, większą ilość płaszczy damskich i męskich biurko, lustro, szalę dla konfekcji, szalę oszkloną dla garderoby, 1 regał, 3 stoły składowe, 2 stoły zwykłe, 6 krzesel i stojak dla garderoby n-1269 Woźniak kom. sądowy

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajęzowska 9.

Zgubiono

we wtorek wieczorem między godziną 7-mą a 8-mą na ul. Gdańskiej (pomiędzy ul. Sniadeckich a Dworcową) lub na ul. Pomorskiej lub Podolskiej, względnie na ul. Gamańską większą kwotę pieniędzy zapakowanych w kopercie. Uczeń znalazca zechce oddać zgrabę za wysokim wynagrodzeniem w firmie **Szmelter i Wesolowski**, Bydgoszcz, Stary Rynek 19, wzgl. w I. komisariacie Policji Państwowej.

HALLO! Znaczne obniżenie cen wszystkich czekolad!

Prosimy obejrzeć nasze okna wystawowe!
Jako nadzwyczaj korzystną polecamy:

Chocolat de Maison

(czekolada domowa)

Tabliczka 200 gram. kosztuje tylko 1,25 zł.

P. T. Kupcom udziela się rabatu.

„Lukullus” Fabryka n-1268
Cukrów i Czekolady
ul. Poznańska 28 BYDGOSZCZ Telefon nr. 16-70

Napisowy wiersz tusty 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmując się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

POLECENIA

SPRZEDAŻE

Meble

Najtańsze źródło solidnej roboty pod gwarancją kompletne dęb. jadalni, sypialki po kociole męskie, kuchnie, biurka szafy, łóżka, materace, stoły krzesła, kanapy, leżanki, lustra i wszelkie meble dębowe, orzechowe, palisandrowe bukowe i sosnowe od najwykwintniejszych do zwyczajnych korzystny zakup dogodnie warunki poleca: **Stanisław Dobrzyński**, ul. Długa 4 d-42

Górnośl. węgiel

Koks, brykiety, drzewo opałowe szczapy i rąbane poleca

Wł. Poczekaj
Pomorska 38. Telefon 6

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych.. pod gwar dęb. jadalni pokoj męskich kuchni w wielkim wyborze, oraz mebli pojedynczych.. Szafy, łóżka, stoły lustra, i wyściełane, klubowe leżanki kanapy, krzesła, solidnego wykonania z własnych warsztatów na dogodn. warunkach poleca

Ignacy Grajner
Bydgoszcz.
Dworcowa 8.
Tel. 1921. d-3248

W MIEŚCIE

powiatowem liczącem około 8.000 mieszkańców jest do sprzedania nieruchomość przy ul. Pryncypalnej z całkowitem urządzeniem rzeźniczkim jak składem, warsztatem maszynami z mechanicznym zapędem na dogodnych warunkach spłaty. Oferty do Gazety Bydg. pod nr. 1670

DOM

nowo zbudowany, dochód roczny 4300 zł. sprzedam spieszenie z powodu wyjazdu. Wpłata 15000 reszta hipoteka. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1674.

SPRZEDAM

w ruchliwym mieście 2 budynki mieszkalne, warsztat slusarski z narzędziami, zabudowanie gospodarcze tanio. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1665.

BUHAJE

rozplodowe, pierwszorzędne zdolne do skoku ma do sprzedania. Majętność Pepowo pow. Gostyn. d-1671

KUPNO

PIANINO złotych 800 do 1000 kupię. Of. do Gaz. pod nr. 1678.

DZIERŻAWY

KIOSK wydzierżawię w ruchliwym miejscu Bydgoszczy. Zgłoszenia do Gaz. Bydg. pod „Inwalida” d-1693

UBIKACJA

ca 70 mkw. z przyległym kantorem i elektr. dla światła i siły jest do wynajęcia. Chrobrego 21 I p.

POSZUKUJE

dzierżawy lub kupna ubikacji nadającej się na slusarstwo albo zaprowadzone w mieście powiatowem dużej wsi kościelnej. Of. do Gazety Bydg. pod d-1625

2 LUB 3

pokoje z kuchnią wydzierżawię Grunwaldzka 77. 706

POSZUKUJE

w Bydgoszczy małego lokalu fryzjerskiego z 2 pokoj. mieszka. i kuchnią. Helena Narlochówna, Solec Kujawski, ul. Kujawska 33. p1691

POKOJE

UMEBLOWANY pokój dla pani na posadzie do wynajęcia Chrobrego 21 I p. d-704

WOLNE POSADY

GORZELANY samotny sezonowo potrzebny zaraz, wynagrodzenie duże. Majętność Rzadkowo pocz. Kaczory. 687

Do dzieci

poszukuje od 15 grudnia inteligentnej pani. Zgłoszenia z opisem świadectw i podaniem warunków przesłać pod adresem Drowa Zambrzycka, Grudziądz Ogrodowa 35. d-694

STAŁA POSADA

i urządzenie wraz z towarami za zł. 2000 zł. zaraz do objęcia! Zgłosz. pod: skrytka pocztowa 65. Wejherowo Pomorze. d-1262

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy ucząją listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, oraz ekonomji Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów A.W. [a-430

MIESZKANIA

POSZUKUJE komfortowe 4 pokojowe mieszkanie. Czynną placę za kilka lat zgóry, wzgl. udzielić odpowiedniej pożyczki. Zgłoszenia z podaniem warunków upraszam skierować pod „Mieszkanie” do Biura Ogłoszeń I R O Hermana Frankiego 3. d-699

LEKCJE

STENOGRAFJI listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy - gwarancją Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografię polecamy miesięcznik „Stenograf” (stenografujemy - tłumaczenia). n1135

POSAD POSZUK.

MŁYNARSKI

czeladnik poszukuje pracy zaraz. Oferty pod „Młynarz” do Admin. Gazety Bydgoskiej d-1675

MISTRZ

slusarsko-tokarski wyspecjalizowany z branży samochodowej poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1672.

APTEKARZ

aprobowany poszukuje posady lub dłuższe zastępstwo. Posada, dobre referencje. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1675.

DZIEWCZYNA

uczciwa, sumienna poszukuje posady do dzieci lub do wszelkiej pracy domowej od 1 grudnia. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1680.

OŻENKI

PANNA

lat 23 z porządnej rodziny religijnie wychowana poszukuje męża. Panowie urzędnicy lub nauczyciele. Zgł. do Gaz. Bydg. pod nr. 4607 n-1263

ROZNE

PIĘĆ

tyś. pożyczki za umiarkowanym procentem na przemysł bezkonkurencyjny, rzecz traktuje się uczciwie. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1673.

ZIOŁA LECZNICZE

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watroby, nerek pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Zgł. do bezpłatnej broszury pouczającej Adres Liszki - Apteka. n-44

10 - 20,000 ZŁ.

pożyczki krótkoterminowej poszukuje za odpowiednim procentowaniem. Gwarancją pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości w Bydgoszczy. Spieszne Oferty upraszam skierować pod „Pożyczka krótkoterminowa” do Biura Ogłoszeń I. R. O. Hermana Frankiego 3. d-699

ZAKOPANE

Małenka Drowej Horakowej przed sezonem ceny najniższe telefon 616 d-690

10 - 20 TYSIĘCY

poszukuje na pierwszą hipotekę w Poznaniu. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1687.

UŻYWANE

2 ciężar. „Chevrolet” 4-ro i 7-cio cylindrowe
1 autobus „Chevrolet” w bardzo dobrym stanie do nabycia

5 Stadie - Automobile
BYDGOSZCZ, Gdańska nr. 19
Tel. 1602 i 2163

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnośnikiem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnośnikiem do domu przez roznościcieli 2,50 zł. - kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 lam. Reklamy na stronie 4 lam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. 60 groszy. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1 złoty, na dalszych stronach 85 groszy. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmują się tylko do godzin 9-tej przed południem. Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 203 644.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia,

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł Gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oproc. i manip.	Razem
„Gazeta Bydgoska”	Bydgoszcz	miesiąc grudzień	2,20	0,39	2,59

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia